

# POLSKA ZACHODNIA

Dziennik Polskiego Zagłębia Węglowego

Redaktor naczelny: Józef Wojciechowski  
Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z o.o., Katowice, Batorego 2

Konto P. K. O. 303.551

Wydawca: „Polska Zachodnia”, Sp. z o.o., Katowice, ul. Batorego 2  
Telefony Redakcji (dzienne): 337-67 i 350-85, (nocne) 304-26 i 306-78

Nr 223 / Rok XIV

Katowice, poniedziałek 14 sierpnia 1939 r.

Cena 10 gr

## Rokowania w Moskwie Czy sztabowcy będą szczęśliwsi od polityków

MOSKWA, 13. 8. (S)

W Moskwie rozpoczęły się pod przewodnictwem marszałka Woroszyłowa narady przedstawicieli sztabów.

Pierwsze spotkanie członków sowieckiej delegacji wojskowej z członkami misji angielskiej i francuskiej poświęcone było sprawom technicznym, oraz ustaleniu porządku dziennego rokowań.

Na okres toczących się rokowań wojskowych marszałek Woroszyłow zaważał do Moskwy dowódcę kijowskiego okręgu wojennego Timoszenkę oraz dowódcę białoruskiego okręgu wojennego — Kowalewa. Zarówno Timoszenko jak i Kowalew brali udział w uroczystym obiedzie, wydanym przez Woroszyłowa na cześć angielskiej i francuskiej misji wojskowej.

Okoliczność ta interpretowana jest w moskiewskich kołach politycznych jako dowód, że Sowiety dążą do omówienia w pierwszej linii praktycznych zagadnień współpracy wojskowej Sowie-  
tów z Anglią i Francją.

Dowódca kijowskiego okręgu wojen-

nego — Fimoszenko należy do najwybitniejszych oficerów armii czerwonej i otrzymał przed paru miesiącami rangę komandarma I klasy — najwyższą w Z. S. R. R. rangę wojskową po marszałku.



Admirał sir Reginald Drax, szef brytyjskiej militarnej delegacji wojskowej w Moskwie.

Drugą interesującą okolicznością dnia wczorajszego jest obecność wicekomisarza spraw zagranicznych — Potiemkina zarówno podczas audyencji szefów misji u premiera Mołotowa, jak i na obiedzie,



Admirał N. Kuzniecowa, komisarz Floty sowieckiej, reprezentant ZSRR w rokowaniach moskiewskich.

wydanym przez Woroszyłowa. Podczas tego obiadu marszałek Woroszyłow wygłosił krótkie przemówienie powitalne, na które odpowiedzieli szefowie misji.

RYGA, 13. 8. (S)

Koła moskiewskich obserwatorów zagranicznych, powołując się na źródła dobrze poinformowane, zarówno angielsko-francuskie, jak i sowieckie, utrzymują, że dotychczasowe kontakty wojskowe angielsko - francusko - sowieckie pozwalają służyć na ogół pomyślnym horoskopom co do wyników narad sztabowych pomiędzy Anglią, Francją i Rosją sowiecką. Zdaniem tych kół, jeżeli nie zajdą jakieś niespodziewane fakty, to wszystko ma przemawiać za tym, iż narady skończą się zawarciem sojuszu wojskowego.

MOSKWA, 13. 8. PAT.

Członkowie brytyjsko - francuskiej misji wojskowej wznowili w niedzielę o godz. 11 przed południem rozmowy, rozpoczęte w sobotę z marsz. Woroszyłowem i innymi wyższymi wojskowymi sowieckimi.

### Opinie z dnia

SALZBURG — MOSKWA.

(J. R.) Oczy Europy skierowane były na Salzburg, gdzie rozdali partnerzy osi Rzym — Berlin. Jakkolwiek uczyniono wszystko, aby echa tych narad nie doszły do wiadomości publicznej, wiadomym jest, że w toku narad zarysowały się pomiędzy partnerami poważniejsze różnice zdań w sprawie postępowania na najbliższą przyszłość. Minister Ciano miał wysunąć nawet postulat konieczności rewizji wysuwanych przez Niemcy żądań. Ze różnic zdań zasłynęły by o tym dwie okoliczności: wielogodzinna rozmowa min. Ciano z kanclerzem Hitlerem i gwałtowne zapewnienie tak prasy włoskiej, jak i niemieckiej, że rozmowy w Salzburgu miały normalny przebieg, że prowadzone były w duchu przyjaźni i cechowały się zrozumieniem celów obu partnerów. Rzeczywistość jednak jest inna. Wielomiesięczne trzymanie przez hitlerowców opinii niemieckiej w nerwowym napięciu, wymagało by rekompensaty w postaci jakiegoś nowego sukcesu politycznego. Sukces ten mógłby uświetnić również uroczystości pod Tannenbergiem i kongres w Norymberdze. Tymczasem zaś o nowy sukces jest trudno, bardzo trudno. I stąd ów nacisk na partnera włoskiego, by był powolny intencjom hitlerowskim. Zakłopotanie, jakie ujawnia prasa niemiecka, świadczyło by, że jednak włoski sojusznik nie ujawniał chęci do tej pożądanej powolności.

Równocześnie prawie z rozmowami w Salzburgu, rozpoczęły się w Moskwie rozmowy przedstawicieli sztabów Anglii, Francji i Sowietów, które śledzić będzie świat z nie mniejszym zainteresowaniem. Mogą one doprowadzić do zawarcia sojuszu wojskowego, bowiem wiele okoliczności wskazuje na to, że odbywają się one pod pomyślnymi na ogół horoskopami.

## Ciano odleciał do Rzymu

SALZBURG, 13. 8. PAT.

Rozmowa hr. Ciano z kanclerzem Hitlerem rozpoczęła się o godz. 11 i trwała do godz. 15-tej. W czasie konferencji, podobnie jak wczoraj, obecny był minister von Ribbentrop. Po rozmowie z kanclerzem obaj ministrowie spraw zagranicznych powrócili do Salzburga, gdzie w hotelu „Oesterreichischer Hof” odbyło się śniadanie, w którym wzięli również udział ambasadorowie Attonico i Mackensen oraz główni członkowie obu delegacji.

O godz. 14 min. Ciano wyjechał na lotnisko, skąd około godz. 14.30 wystartował z powrotem do Rzymu. Ambasador włoski Attonico powraca do Berlina w godzinach wieczornych.

PARYŻ, 13. 8. (s)

Paryskie koła polityczne nie ukrywają swego wielkiego zainteresowania naradami w Salzburgu i Berchtesgaden.

Nie wątpiąc na ogół w ostateczną solidarność osi uważa się jednak, że obrady w Berchtesgaden bardzo wyraźnie wykazują załopotanie i różnice zdań między obu partnerami. Zdaniem „Temps” Mussolini koniecznością chciałby uniknąć wojny wywołanej nie w interesach włoskich i wbrew opinii społeczeństwa włoskiego. Dzienniki stawiają tylko pytanie, czy Duce jest jeszcze w możności pokonać niecierpliwość niemiecką w sprawie Gdańska.

Według wersji żywo w Paryżu omawianej szefowie osi mieliby brać pod uwagę plan przysługujący pozorną neutralność Włoch na wypadek gdyby rozwój kwestii gdańskiej jednak doprowadził do konfliktu. Miałyby to być próba „rozbiicia” frontu pokoju i postawienia pod znakiem zapytania pomocy

państw sprzymierzonych dla Polski, jednym słowem odizolowanie ewentualnego starcia niemiecko-polskiego. Francuskie koła polityczne uważają jednak, iż tego rodzaju koncepcja zbyt byłaby grubymi niemi szyć, ażeby miała jeszcze jakokolwiek zwieść. Dodaje się przy tym, iż przejściową „taktyczną neutralność” w ciągu której Włochy byłyby niewątpliwie bazą zaopatrywaną i obozem rezerw dla Niemiec, musiano by natychmiast uznać za czyn współdziałania z wrogiem.

RYM, 13. 8. PAT.

Agencja „Infor” poświęca spotkaniu min. Ciano z min. Ribbentropem następujący komunikat:

„Zagraniczne komentarze dotyczące spotkania w Salzburgu wychodzą z fałszywego założenia, wedle którego między Włochami a Niemcami zarysować się miały różnice na temat Gdańska. Niemcy chciałoby mianowicie przyspieszyć wydarzenia, a Włochy starałyby się rozwinąć akcję zmierzającą do umiarkowania. Takie ujęcie sprawy zapewnia agencja „Infor” jest zupełnie fałszywe i ograniczyłoby spotkanie w Salzburgu do wysiłku mającego na celu zbliżenie sprzecznych stanowisk oraz złagodzenie nieistniejących trudności. W rzeczywistości jednak polityka Włoch i Niemiec rozwija się zgodnie z duchem i literą faktu z dnia 22 maja i w niczym nie jest zakłócona

RYM, 13. 8. PAT.

Giovanni Ansaldo pisze na łamach „Il Telegrafo” w korespondencji z Salzburga, że przedmiotem rozmów Ciano — Ribbentrop była sprawa Gdańska, której rozwój osiągnął już takie stadium, że domaga się rozwiązania

nia. Sprawa winna być traktowana w związku z innymi problemami i wydarzeniami oraz z całą polityką osi. Mówiono również o konsolidacji regimu w Hiszpanii oraz o frontach, nurtujących japońskie koła wojskowe, które pragną, aby Japonia przystąpiła do sojuszu włosko-niemieckiego.

BERLIN, 13. 8. PAT.

W prasie podawane są tylko informacje o charakterze zupełnie zewnętrznym, a więc powitania, przyjęcia, m. in. przyjęcie wydane dziś przez kanclerza Hitlera dla min. Ciano w Berchtesgaden. Sam temat rozmów przemierzany jest oczywiście całkowicie. Prasa niemiecka w artykułach omawiających spotkanie to, poświęca więcej miejsca usiłowaniu ironizowania komentarzy i wykpiwaniu komentatorów zagranicznych, niż samemu spotkaniu. Jeśli chodzi o spotkanie, to ocena niemiecka streszcza się w stwierdzeniu, że „niemiecko-włoskie spotkania oznaczają zawsze poważną robotę”.



Ładnie ponad 25.000.000 zł — Koszt ponad 27.000  
Miałek własnego ponad 1.000.000 zł

## ROZMOWY POLSKO-GDAŃSKIE

LONDYN, 14. 8. PAA.

Londyńska radiostacja podała w nocnym komunikacie, że dnia 14 bm. rozpoczęła się rozmowa między generałym komi-

sarzem Chodackim a prezydentem senatu, Greiserem, na temat całokształtu zagadnień, dotyczących polskich inspektorów celaych.

## Pogoda na poniedziałek

Pogoda słoneczna i ciepła, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów, zwłaszcza na wschodzie kraju. Słabe, lub umiarkowane wiatry z kierunków zmierzających.

## Ostatnie telegramy

# JAPONIA GROZI SOWIETOM ODWETEM

TOKIO, 13. 8. PAT.

W ministerstwie spraw zagranicznych odbyła się narada z udziałem ministra Arity oraz przedstawicieli ministerstwa wojny, ministerstwa handlu oraz reprezentantów sfery przemysłowych. Celem narady było omówienie sytuacji przedsiębiorstw japońskich, eksploatujących kopalnie węgla i ropę naftową w północnym Sachalinie. W wyniku narady ogłoszono komunikat, który stwierdza, że mimo układu, zawartego ostatnio w Moskwie w sprawie warunków pracy robotników sowieckich w przedsiębiorstwach japońskich, sytuacja nie uległa poprawie i nadal uważana być powinna za niezadowalającą. Komunikat zarzuca władzom sowieckim nieszczerłość w postępowaniu i dążeń do wyniszczenia przedsiębiorstw japońskich na Sachalinie. Sowieci nie tylko nie dostarczyli — mimo obietnic — odpowiedniej ilości robotników, lecz ponadto uniemożliwili sprowadzenie przez przedsiębiorstwa robotników japońskich. Władze sowieckie udzieliły bo-

runików pracy robotników sowieckich w przedsiębiorstwach japońskich, sytuacja nie uległa poprawie i nadal uważana być powinna za niezadowalającą. Komunikat zarzuca władzom sowieckim nieszczerłość w postępowaniu i dążeń do wyniszczenia przedsiębiorstw japońskich na Sachalinie. Sowieci nie tylko nie dostarczyli — mimo obietnic — odpowiedniej ilości robotników, lecz ponadto uniemożliwili sprowadzenie przez przedsiębiorstwa robotników japońskich. Władze sowieckie udzieliły bo-

wiem wizyjowych zaledwie 300 robotników japońskich, podczas gdy dla uruchomienia normalnej pracy zakładów, które obecnie pracować mogą tylko w części, potrzeba jest co najmniej 900 nowych robotników. Japonia — kończy komunikat — nie może przejąć do porządku nad tego rodzaju postawą władz sowieckich toteż przedmiotem dzisiejszych obrad były projekty ewentualnych zarządzeń odwetowych ze strony japońskiej.

**Komisarz Ligi Narodów  
w Gdańsku przyjęty będzie  
przez Hitlera?**



Prof. Burckhardt, Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku.

PARYŻ, 13. 8. PAT.

Agencja Havasa donosi z Gdańska: W Komisarz Ligi Narodów w Genewie Burckhardt opuścił wczoraj wieczorem miasto, udając się do Niemiec, gdzie miał być przyjęty przez kanclerza Hitlera.

## Tok rozmów sztabowców w Moskwie

MOSKWA, 13. 8. PAT.

Dzisiejsze rozmowy francuskiej i brytyjskiej misji wojskowej z przedstawicielami armii sowieckiej trwały 3 godziny. W godzinach popołudniowych członkowie misji francuskiej i brytyjskiej zebrał się w ambasadzie angielskiej celem odbycia wspólnego posiedzenia. W porozumieniu z delegatami sowieckimi ustalono, że zebrania wszystkich trzech delegacji odbywać się będą dwa razy dziennie.

## Minister Ciano w Rzymie

RZYM, 13. 8. PAT.

Hr. Ciano wyładował na lotnisku Littorio ok. godz. 18. Minister odbywał podróż w towarzystwie ambasadora Rzeszy w Rzymie von Mackensena. Na lotnisku witali min. Ciano sekretarz generalny partii min. Starace oraz inni przedstawiciele władz faszystowskich.

## ABETZ PRÓBOWAŁ WRÓCIĆ DO FRANCJI

STRASBURG, 13. 8. PAT.

Prasa alzacka podaje, że pod koniec ubiegłego tygodnia Otto Abetz chciał podrozić do Francji, przedstawiając na granicy francuskiej paszport, opatrzony ważną wizą francuską. Ponieważ jednak na posterunku granicznym wiadomo było, że podlega on nakazowi wysiedlenia z Francji, Abetz nie został przepuszczony przez granicę i zmuszony był wrócić do Niemiec.

## WYKOLEIŁ SIĘ EKSPRES SIMPLONSKI

BUKAREST, 13. 8. PAT.

Pociąg pasażerski wykoleił się ubiegłej nocy na linii z zw. ekspresu simplonskiego w Pietrosia. Według pierwszych wiadomości jest 15 zabitych i 25 rannych. Katastrofę spowodował zwrotniczny.

BOGOTA, 13. 8. PAT.

W Santa Marta nastąpiła katastrofa kolejowa. Najechały na siebie dwa pociągi, przy czym 9 osób poniosło śmierć, a 4 są ciężko ranne.

## TRAGEDIA EMIGRANTKI CZESKIEJ CHICAGO, 13. 8. PAT.

Niejaka Langerowa, żona bogatego żydowskiego przemysłowca z Czech popłynęła tu samobójstwo wraz z dwojgiem małych dzieci, skacząc z okna 13-go piętra hotelu „Congress”. Władze sądowe wydały dokument, stwierdzający śmierć, w którym zaznaczono, że Langerowa popłynęła samobójstwo pod wpływem depresji, spowodowanej przesładowaniem jej rodziny przez niemieckich narodowych socjalistów. Mąż Langerowej zmuszony został sprzedać swą fabrykę, ocenioną na milion dolarów, za 7.000 dol., z którymi przybył do Stanów Zjedn. Pogrzeb nieszczęśliwej kobiety i jej dzieci stał się wielką demonstracją antyniemiecką Czechów.

# Pogrom Żydów w Bratysławie

BRATYSŁAWA, 13. 8. PAT.

W piątek wieczorem Niemcy w Bratysławie z nakazu „Deutsche Partei” zorganizowali demonstrację antyżydowskie, które w końcu przybrały rozmiary pogromu. Demonstranci w mniejszych i większych grupach przeciągali przez miasto i wznosząc okrzyki antyżydowskie, bili napotkanych żydów, wyrzucali ich z lokali publicznych itd. Około północy demonstranci wtargnęli do dzielnicy żydowskiej, gdzie powybitali szczyty w wielkiej ilości mieszkań, zdemolowali doszczętnie dwie synagogi oraz nowo budowany gmach żydowskiej kuchni ludowej i spłądowali szereg mieszkań i sklepów, wyrzucali z nich na ulicę towary i urządzenie. Wielu żydów odniosło cięższe lub cięższe rany. Ekscesy trwały niemal do wczesnych godzin rannych, w których dzielnica żydowska przedstawiała obraz kompletnego zniszczenia. Na ulicach pełno było szczątków mebli, części garderoby, pościeli, odłamków szkła itd. Przerazona ludność żydowska w obawie przed nowymi ekscesami opuszcza masowo miasto, zabierając ze sobą tylko naj-

potrzebniejsze rzeczy. Należy podkreślić, że policja w ogóle nie wystąpiła przeciw-

ko demonstrantom i przyglądała się bezczynnie ich wyczynom.

## Co robią szczątki armii czeskiej

PRAGA, 13. 8. PAT.

Centrala likwidacyjna czeskiego ministerstwa obrony przeprowadza akcję pośredniczącą w zatrudnianiu zdemobilizowanych oficerów i podoficerów w różnych przedsiębiorstwach prywatnych lub państwowych na terenie Rzeszy. Dnia 12 bm. ogłoszono, że angażowanie b. wojskowych czeskich w Niemczech ma mieć charakter masowy i przeprowadzane ma być w pośpiesznym tempie. Dotyczy: ono będzie przede wszystkim osób posiadających wykształcenie techniczne, handlowe lub administracyjne, przy czym wiek nie będzie

odgrywał roli. Umowy o pracę zawierane będą indywidualnie z poszczególnymi pracodawcami niemieckimi, przy czym minimum uposażenia wynosić będzie 150 marek miesięcznie. Wszyscy angażowani podlegają będą niemieckim przepisom o ubezpieczeniu społecznym. Zaciąg rozciągać się ma przy tym nie tylko na tych oficerów i podoficerów, którzy dotychczas nie otrzymali posady, lecz również tych wszystkich, którzy po demobilizacji armii czesko-słowackiej znaleźli już zatrudnienie w służbie państwowej, lub w przedsiębiorstwach prywatnych w Czechach.

## SZWAJCARIA BĘDZIE BRONIĆ SWEJ NEUTRALNOŚCI

BERN, 13. 8. PAT.

Obecny dziś na inauguracji szwajcarskiej wystawy narodowej w Zurychu radca federalny Motta wygłosił przemówienie, którego główną część poświęcił na określenie definicji neutralności jaką Szwajcaria pragnęłaby zachować na wypadek wojny w Europie. Szwajcaria — oświadczył Motta — nie zna żadnych odchyleń od pojęcia neutralności, odchyłał, sugerowanych w dobie obecnej przez wielu europejskich mężów stanu. Pragniemy zachowania neutralności w tradycyjnym pojęciu tego słowa, neutralności odpowiadającej przeszłości naszego kraju i jego położenia geograficznego — neutralności totalnej. Nie jesteśmy związani z żadnym państwem i jesteśmy jakiegokolwiek kraju pragną, by nam udzielił swojej pomocy, może to nastąpić jedynie na nasze wezwanie. Pomoc automatyczna nie wchodzi w rachubę. Mamy zaufanie do obietnic poszanowania naszej in-

tegralności, mamy jednak również zaufanie i to ostatnie stawiamy przede wszystkim — wiary w nasze własne siły.

Ze swej strony dowódca I korpusu armii szwajcarskiej, płk Guisan oświadczył w przemówieniu radiowym, wygłoszonym z okazji „Dnia Szwajcarów zagranicznych”: „Szwajcaria chce i może się bronić. Szwajcaria jest krajem wolności nie zna różnic rasowych, przywilej, ona jest do każdej części ziemi swej przestrzeni życiowej i dzięki przystosowaniu swej armii do wszelkich wymagań współczesnej techniki wojskowej, szybkości mobilizacji i wartości bojowej swych żołnierzy — jest w stanie sprostać wszelkim zadaniom obronnym. Kraj nasz położony na skrzyżowaniu dwóch osi, dzielących dziś Europę, dzięki przygotowaniu materialnemu i moralnemu swych mieszkańców zawisł nadzieją ewentualnych napastników, liczących na łatwą zdobycz.”

## PRZED WZNOWIENIEM ROKOWAŃ ANGIELSKO-JAPANEJSKICH

TOKIO, 13. 8. PAT.

Dowódca wojsk japońskich w Tientsinie, gen. Muto, który stał na czele delegacji lokalnych władz japońskich do rokowań z Wielką Brytanią, wyjeżdża z Tokio do Tientsinu o godz. 8 rano w poniedziałek. Gen. Mu-

to oświadczył dziś ponownie, że delegacja japońska nie zgodzi się na podjęcie rokowań na warunkach proponowanych przez stronę brytyjską, t. j. aby sprawy administracyjno-polityczne i finansowe traktowane miały być oddzielnie.

## Pan Prezydent R. P. ojcem chrzestnym dzieci kolonistów niemieckich

(ZAP.) Dwa kolonistów niemieckich w Toparzu, soltyś gromady Samuel Hilscher i Adolf Torn, zwróciło się do Pana Prezydenta R. P. z prośbą o przyjęcie godności ojca chrzestnego ich synów, pierwszy ósmego syna, drugi — siódmego. Pan Prezydent wyraził swą zgodę i na uroczystości reprezento-

wał Pana Prezydenta wicestarosta mgr. Poltowicz. Polska, niemiecka i ruska ludność wioski powitała wicestarostę okrzykiem „Niech żyje!”

Na marginesie tej uroczystości należy podkreślić, że podobny fakt byłby w III. Rzeszy nie do pomyślenia.

## Słabe punkty linii Zygfryda

STRASBURG, 13. 8. PAT.

„Der Elsaesser” omawiając artykuł „Völkischer Beobachter” na temat porównania sił obronnych linii Zygfryda i Maginota, podkreśla niedokładność, spowodowane zbyt szybką budową, oraz nader niskie położenie linii Zygfryda, co ma donio-

śle znaczenie strategiczne. Dziennik alzacki zaznacza, że są to bardzo słabe punkty linii Zygfryda, a nawiązując do legendy o Nibelungach „Elsaesser” przypomina, że Zygfryd znany z szybkości swego działania, miał w pancerzu słaby punkt, przez który też zginął.

## Nie Ukrainiec, lecz Niemiec z Polski?

W „Dzienniku Bydgoskim” czytamy: „Głosicielem najrozmaitszych bzdur o Polsce — za pośrednictwem radia niemieckiego — w Wrześniawie — nie jest żyd ani „Ukraińiec”, jak podejrzewano, lecz „polski” Niemiec — profesor Kurtz.

Rodzice i bracia profesora Kurtza żyją na polskiej ziemi i za żadne skarby nie chcą się wyprowadzić do Niemiec.

„Czy to nie jest dziwne, panie profesorze?”

## TURCJA OCZEKUJE WIZYTY LOTNIKÓW BRYTYJSKICH.

STAMBUL, 13. 8. PAT.

Prasa stambulska notuje pogłoskę, według której zapowiadana wizyta eskadry samolotów brytyjskich w Turcji nastąpić ma już w dniach najbliższych, a mianowicie w ciągu wielkich manewrów tureckich w Tracji, które się odbędą pomiędzy 15 a 21 sierpnia b. r.

STAMBUL, 13. 8. PAT.

Turecka misja wojskowa, której przewodniczy generał Kiazim Orbay, i która bawiła w ciągu około 2-ech miesięcy w Anglii, celem uzgodnienia warunków współpracy wojskowej pomiędzy rządami głównymi obu krajów, opuściła Londyn i obecnie znajduje się we Francji. Po ustaleniu bliższego kontaktu z francuskim sztabem głównym, misja ma powrócić w końcu bieżącego miesiąca do Turcji.

## CZYŻBY ODKRYCIE ZARAZKA PARALIZU DZIECIĘCEGO?

SZTOKHOLM, 13. 8. PAT.

Prof. Karolowi Klingowi z państw. laboratorium bakteriologicznego w Sztokholmie udało się odkryć bakcyla, który jest prawdopodobnie zarazkiem paraliżu dziecięcego (choroby Heine Medina), a w każdym razie zarazkiem bardzo do niego zbliżonym. Ważne to odkrycie dokonane zostało podczas badania wody w pewnej rozwalonej studni. Ze studni tej wypłynęła woda dziecko, u którego stwierdzono po tym objawy paraliżu dziecięcego. Zwierzęta doświadczalne, którym zaszczepiono zostały wykryte bakterie, wykazały wkrótce objawy paraliżu członków o charakterze infekcyjnym.



# SPRZĘGANIE DNIESTRU Z WISŁĄ

Smutno patrzeć na piękną, silną rzekę, pustą od brzegu do brzegu. To Dniestr, arteria wodna, łącząca Polskę z Czarnym Morzem. Między wysokimi chmurami brzegów zamajaczy niekiedy w słonecznym refleksie łąka kajaków, płynących do Okopów św. Trójcy, czasem przepływnie tratwa i to wszystko. W nieuregulowanej rzece sterzą gnie po mostach, a gdzieś nawet płytkie kajaki straszy zatopiona pogłębiarka.

Na długości 827 km od Złocze do morza rzeka zostawiona jest bez opieki. Jaką komisją rumuńsko-sowiecką zatławia „incydenty bieżące”. Rzekę dziecięce, żegluga na niej ustala.

A jednak historia Dniestr wskazuje na gospodarcze znaczenie tej rzeki. W średniowieczu galery genueskiej krążyła po Dniestrze, zwożąc do Cetatei Alba, portu u ujścia tej rzeki, z Polski i Mołdawii zboże, bydło i drzewo. Geograf E. Drisli wspomina w 1154 r. o jakichś miastach nad Dniestem. Jagiello wysłał rzeką zboże do Bizancjum, dla cesarza Emanuela Paleologa. Ujście Dniestru opanowane zostaje przez Turków, Cetatea Alba staje się Białogrodem, później Akermanem. Kazimierz Jagiellończyk, zawierając traktat handlowy z sultaniem Bajazetem, pamięta o tym, by zastrzec sobie wolną żeglugę do Czarnego Morza. Wysłał przecież aż na Cypr zboże. Dniestr pojawia się także w traktatach, zawieranych z Turcją przez Zygmunta I, Zygmunta Augusta i Zygmunta III.

Później jednak za Sasów sprawa Dniestr na długi czas ucicha.

Pojawia się za Stanisława Augusta. Wyraźnie merkantylistyczna polityka tego króla nie może pominąć rzeki, która niedługo była wywozową arterią Rzeczypospolitej na Czarne Morze. W okresie budowy kanału Krolewskiego i Ogińskiego pojawia się również projekt połączenia Dniestr przez rzeczkę Wisnę z Sanem. Słynny ekonomista Ferdynand Max proponował połączenie Dniestr z pośrednictwem rzeki Murawki i Słuczy z kanałem Ogińskiego. Żaden z tych projektów nie był realizowany. Wszakże mnożą się wypadki wykorzystywania Dniestr na większą skalę jako drogi handlowej, przy czym wieść o udanych wyprawach rozchodzi się żywo po całym kraju i budzi zrozumiałe zainteresowanie w czasie, gdy eksport zboża przez Gdańsk, po rozbiore, wskutek frydrykowskich szyszan kurczy się niemal do połowy.

Tak więc zdobył sobie pionierską sławę hr. Walerian Dzieduszycki, który w 1785 r. spławił do Akermanu 1700 centnarów pszenicy. Groźny „Stróż” — skala podwodna, cychająca przy porożach jam-polskich, okazał się łaskawym dla jego statków.

Przez wiek cały nikt o sprzęgnięciu Dniestr z Wisłą nie myśli. Żegluga na tej rzece, podzielonej między Austrię i Rosję, przechodzi pod koniec XIX wieku przez okres rozkwitu, osiągając do 200.000 ton rocznie. Przeważnie składa się na nią spław zboża, dostawionego głównie do Odessy, w mniejszej mierze do Akermanu.



Wywczas królewskie: Król Jerzy VI wraz z królową Elżbietą i córkami bawi na wywczasach w zamku Balmoral na Szkocji. Na zdjęciu rodzina królewska w otoczeniu harcerzy szkockich na zawodach piłkarskich w Balmoral.

PAMIĘTAJCE  
O OFIARACH  
NA F. O. N. I

W żegludze tej Austria bierze czynny udział. Rządy rosyjski i austriacki dokonywały też na rzece szeregu prac regulacyjnych. Usunięty zostaje przez wysadzenie postrach Dniestr — skala podwodna „Stróż” pod Jampolem.

Okres rozkwitu rzeki kończy się po wybudowaniu linii kolejowych Podwołoczyska — Odessa i Nowosielica — Słobódka. Rzeką przestaje być samodzielną magistralą komunikacyjną i dzieli się na kilka odcinków, na których dowozi się towary do najbliższej stacji kolejowej.

Ciekawe, że właśnie wówczas, kiedy znaczenie Dniestr, jako drogi żegludowej zaczyna upadać, przystępuje Austria do realizacji wielkiego systemu kanałowego, któryby połączył Dniestr, Wisłę, Odre i Dunaj. Czyny to pod silnym naciskiem ze strony społeczeństwa b. Galicji, któremu zresztą chodziło przede wszystkim o połączenie zachodniej Galicji i jej rozwijającego się przemysłu z centrum spożycia państwa austro-węgierskiego — Wiedniem. Ustawa kanałowa z 1901 r. stanowi, że w ciągu 20 lat przebieg Małopolską sztuczna arteria wodna, umożliwiająca tani obieg wzdłuż kraju produktów masowych — z zachodu na wschód węgla, ze wschodu na zachód zboża, drzewa i produktów naftowych. Bierze się pod uwagę również i to, że taka arteria stanowiłaby wylot dla części rosyjskiej bessarabsko-podolskiego rejonu zbożowego, który zdradzał wyraźne napięcie w kierunku Gdańska i Krolewca.

Sypią się projekty. Od kanału Dunaj — Odra miałyby się owa droga wodna odgałęziać w Boguminie, przechodzić przez Kraków, skąd po przekątnej między Wisłą a Sanem do Saru, by następnie połączyć te miejsca na Sanie i Dniestrze, od których rzeki stają się naprawdę żeglowne. Między Sanem a Dniestem miałyby się odgałęziać na Lwów i przeciągnąć do granicy rosyjskiej — do Brodów, czekałaby tam na połączenie z in spe systemem kanałowym rosyjskim. Jednocześnie miano uregulować

Dniestr, aby go od Rozwadowa udostępnić dla statków o nośności 200 — 300 ton, zaś od Halićza nawet do 400 ton w nadziei, że strona rosyjska zdobędzie się na to samo w odniesieniu do blisko 700 km dalszego biegu rzeki, na którym szły dotychczas tylko promy 100-tonowe. Kanał San — Dniestr miał kosztować 37 mln. koron, odgałęzienie na Lwów 70 milionów koron, regulacja Dniestr 24 mln. koron. Rozmach ten pozostał do wybuchu wojny na papierze. Zrobiono cośkolwiek tylko w zakresie regulacji Dniestr.

Polska Niepodległa dziedziczy problem sprzężenia Wisły z Dniestem. Odsuwa go jednak do dalszej przyszłości, wobec bardziej pilnych potrzeb w zakresie rozbudowy dróg wodnych — potrzeby stworzenia osi Północ — Kresy Wschodnie. Beznadziejna polityczna sytuacja Dniestr sprawa, że myśli się obecnie tylko o częściowym jego wykorzystaniu, przy czym dalsza trasa drogi wodnej biegłaby poza granicami Polski rumuńskim Prutem do Dunaju. Po wybudowaniu kanału między Michałowką a Rozwadowem (San — Dniestr) długości 111 km (między Zaleszczykami a Czerniowcami (44 km) i po skanalizowaniu Sanu, Dniestr i Prut na długości 1894 km. Stronę polską kosztowałaby ona około 400 milionów zł, stronę rumuńską około 270 milionów zł. Jest to wydatek, dorównujący wysiłkowi finansowemu Państwa, skierowanemu w stronę morza Bałtyckiego.

Stworzenie tej drogi będzie miało, poza znaczeniem dla gospodarki wewnętrznej, duże znaczenie dla naszej ekspansji na rynki bałkańskie i bliższego wschodu, na których próbujemy np. sadzić nasz węgiel. Nie zapominajmy, że w ciągu najbliższych kilkunastu lat Niemcy otworzą prawdopodobnie wielkie trasy wodne: Ren — Men — Dunaj (3353 km), Łaba — Dunaj (2859 km), wodące wytwory ich przemysłu i górnictwa najtańszą drogą na Bałkany.

14 sierpnia 1914 r.

## Przynęta rosyjska

Po nocy spędzonej w Brzegach oddziały strzeleckie zajęły od rana stanowiska nad Nidą. Oddział, który zajmował Kielce, został powiększony, gdyż dołączył do niego batalion Tadeusza Wyrwy - Furgalskiego. Batalion ten zajął stanowiska czołowe, podczas gdy kompanie wycofane z Kielc stanęły w drugim rzucie. Po raz pierwszy oddziały polskie zetknęły się z małym oddziałem austriackim, kompanią cyklistów, która również brała udział w boju. Całość oddziałów dowodził Piłsudski. Frontowe ataki Rosjan zostały ze skutkiem odparte. Wobec ponownych prób oskrzydlenia oddziałów, siły strzeleckie wycofały się na nocleg w kierunku Miąsowej-Mnichowa i Ossowej. Bój, stoczony w tym dniu przez oddziały strzeleckie, nosi nazwę boju pod Brzegami.

Przygotowywany od kilku dni manifest rosyjski do narodu polskiego, został ogłoszony. By zawartymi w nim przyrzeczeniami nie wiązać rządu, manifest podpisał naczelny wódz rosyjski, wielki książę Mikołaj Mikołajewicz. Dzięki temu akt stracił wszelką wartość dokumentu państwowego, brak było bowiem na nim podpisu cara. Tekst odezwy, krążącej w kilku wersjach, według brzmienia odezwy, rozpowszechnianej tajnie w Galicji, brzmiał następująco:

„Polacy!

W, bila godzina, w której przekazałem Wam marzenie ojców i dziadów Waszych ziszczyć się może.

Przed półtora wiekiem żywe ciało Polski rozszarpano na kawały, ale duża jej nie umarła. Żyła ona nadzieją, że nadejdzie chwila zmartwychwstania dla Narodu Polskiego i dla pojednania się braterskiego z Wielką Rosją.

Wojsko rosyjskie niesie Wam błogą wieść owego pojednania. Niechaj się zatrą granice, rozcinające na części Naród Polski

Niech Naród Polski połączy się w jedno ciało pod berłem Cesarza Rosyjskiego. Pod berłem tym odrodzi się Polska, swobodna w swej wierze, języku i samorządzie.

Jednego tylko Rosja spodziewa się po Was: Takiego samego poszanowania praw ludów, z którymi wiązały Was dzieje.

Z sercem otwartym, z ręką po bratersku wyciągniętą, kroczcie na Wasze spotkanie Wielka Rosja. Wierzy ona, iż nie zardzewiał miecz, który poraził wroga pod Grunwaldem.

Od brzegów Oceanu Spokojnego do Móz Północnych ciągną huśce rosyjskie. Zorza nowego życia dla Was wschodzi.

Niech zajaśnieje na tej jutrzni znamię Krzyża, godło męki i zmartwychwstania ludów.

Zwierzchni Wódz Naczelny,  
Generał adiutant Mikołaj.

Dnia 14 sierpnia 1914 r.

Odezwa ta, zawierająca mgliste obietnice zjednoczenia nieokreślonych wyraźnie ziem polskich, które miano obdarzyć w przyszłości również nieokreślonym samorządem, była niewątpliwie zęcym, a do niczego nie obowiązującym chwytem propagandowym.

Do jakiego jednak stopnia obcy był duch tej odezwy administracji rosyjskiej w Królestwie, świadczy wypowiedź fakt, iż plakaty jej, wydrukowane wyłącznie w języku rosyjskim i wysłane w ogromnym transporcie do Warszawy, przez trzy dni leżały na dworcu, bowiem generał - gubernator warszawski Essen odmówił zezwolenia na rozpowszechnianie odezwy. Zgody swej udzielił dopiero po trzech dniach na kategorię rozkaz z Petersburga. W rezultacie więc społeczeństwo znalazło tekst odezwy wyłącznie z słowników rosyjskich.

## Życie gospodarcze

### Znaczny wzrost eksportu z Bielska

Statystyka Zrzeszenia Eksporterów Przemysłu Włókienniczego w Bielsku wykazuje silny wzrost eksportu gotowych wyrobów włókienniczych. Ogólna wartość wywozu za lipiec br. wynosi 710.079 zł, podczas gdy czerwiec br. dał za eksport 600.851.

Same tkaniny wełniane dały w lipcu br. 289.112, w czerwcu br. tylko 178.719 zł, tkaniny bawełniane dały w lipcu br. 5.873 zł, tkaniny półwełniane 17.468 (w tym samym miesiącu ub. roku tylko 12.787) stożki i kapelusze 11.114. Wywóz wyrobów konopnych zwiększył się w stosunku do lipca ub. r. o 25.316 zł, osiągając w lipcu br. 39.850, czyli zwiększył się o 174%. Również eksport przedwiośnie zwiększył się o 83% ze 102.439 w lipcu ub. r. do 187.754 w lipcu br.

Tkaniny lńiane zwiększyły wywóz o 120% z 7.620 zł w lipcu ub. r. na 98.908 w lipcu br. — a za okres od stycznia do końca lipca br. eksport tych tkanin dał 426.277 czyli w porównaniu z tym samym okresem ub. r. wzrósł o 388%.

Za okres pierwszych siedmiu miesięcy br. ogólny wywóz gotowych materiałów włókienniczych wyniósł 4.219.397 zł, co w porównaniu z eksportem w roku ubiegłym, wynoszącym za ten okres 2.897.317 zł, oznacza zwiększenie eksportu o 45%.

## Kronika gospodarcza

### Krajowa NOWELIZACJA ROZPORZĄDZENIA O REJESTROWYM ZASTAWIE ROLNICZYM

W ostatnim numerze Dziennika Ustaw nr 72 ukazał się dekret Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujący dotychczasowe rozporządzenie o rejestrowym zastawie rolniczym. Dekret ten wprowadza następujące zasadnicze zmiany przepisów o rejestrowym zastawie rolniczym: zastaw rejestrowy może być ustanawiany nie tylko przez gospodarstwa rolne jak dotychczas, lecz również przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, mające za przedmiot handel produktami rolnymi lub ich przetórkę; w związku z tym zastaw może być przechowywany również u osób trzecich, a więc poza gospodarstwem rolnym. Przedmiot zastawu może być też przeniesiony za zgodą zastawnika na inne miejsce, aniżeli oznaczone w umowie. Powyższe zmiany przepisów o rejestrowym zastawie rolniczym mają na celu rozszerzenie możliwości przechowywania zboża, jak np. wykorzystanie magazynów prywatnych, dzięki czemu w dużym stopniu złagodzony zostanie brak dostatecznej w tej chwili ilości elewatorów i spichrzów. Dekret wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

### Zagraniczna FABRYKA OPON SAMOCHODOWYCH W RUMUNII

W Florești uruchomiono w tych dniach nowowbudowaną fabrykę opon samochodowych „Banloc”, która pozostaje w związku z amerykańską fabryką opon Goodrich w Acron (Ohio, USA). Zdolność wytwórcza nowej fabryki wynosi 200 opon dziennie i może być doprowadzona do 600 opon. W Rumunii znajduje się poza nową fabryką jeszcze tylko jedna fabryka opon, w Brassowie. Większą część zapotrzebowania na opony pokrywano dotąd importem z zagranicy.

### NIEMCY OPANOWUJĄ BANKI W JUGOSŁAWII

O nowych postępkach w opanowywaniu gospodarczym Jugosławii przez Niemcy donosi z Białogrodu Polska Agencja Informacyjna. W tych dniach przeszła w ręce niemieckie większość pakietu akcji Powojskowego Towarzystwa Banków Jugosłowiańskich. W związku z tym tamtejsze kółła gospodarcze oczekują, że na najbliższym walnym zgromadzeniu akcjonariuszów banku, przedstawiciele kapitału niemieckiego przeferują na stanowisko prezesa rady administracyjnej kandydaturę Franza Neuhausena, konsula generalnego Rzeszy w Białogrodzie.

### KARTEL MIEDZIANY PODWYŻSZA PRODUKCJĘ

Międzynarodowy kartel miedzi postanowił podnieść z dniem 16. bm. kwotę produkcyjną miedzi z 95 na 105 procent kwoty zasadniczej. Kółła kompetentne są przekonane, że doskonała sytuacja statystyczna miedzi spowoduje wchłonięcie przez rynek bez żadnych trudności dodatkowych 5-6.000 ton, które stanowią podwyżkę kwoty produkcyjnej.

# KS. Śląsk — WKS. Śmigły 2:1

W finałowych rozgrywkach o wejście do Ligi państwowej, K. S. Śląsk Świętochłowice gościł u siebie W. K. S. Śmigły z Wilna.

Drużyna wileńska, którą oglądaliśmy wczoraj, należy bezspornie do najlepszych ze wszystkich zespołów, które w tym roku w walkach o wejście do ekstraklasy polskiej przewyższyły na boisku świętochłowickim. Wilmianie, których już znamy z czasów ich pobytu w lidze, zrobili bardzo duże postępy. Nie stracili nic ze swej boiowości i zaciętości i aczkolwiek strona techniczna jest nadal ich bolączką, to jednak znać że poprawili się znacznie. Przede wszystkim atak wileński szybko zdobywa teren a co najważniejsze umie strzelać z każdej pozycji na bramkę. Najlepszą część drużyny stanowi pomoc i obrona, w której na pierwszy plan wybija się bardzo pracowity Bukowski. W ataku gości wymienić wypada Biłoka i Marca, natomiast trio środkowe jest słabe.

Gra Śląska na tle doskonale grających tyłów gości nie była tak płynna jak zwykle. Akcje napadu ciągle się rwały w dodatku Kulawik, grający tym razem na lewym łączniku, miał wybitnie słaby dzień. Najlepszym z całej piątki ataku był znów Cebula, oraz God II. Tak więc jak i Friez wraz z wspomnianym już Kulawikiem wypadli słabo.

Pomoc gospodarzy na ogół zadowolona, jednak Niechciol niepotrzebnie trzymał się obrony, zamiast wspomagać atak. Specjalna pochwała należy się Sztolowi w bramce, który zabił całą klasą i był najlepszym graczem na boisku. Seifert i Bryła w obronie stanęli, co prawda na wysokości zadania, jednak obaj mają słaby wykop.

Pierwszy kwadrans gry należy całkowicie do gości, którzy stale atakują bramkę Śląska, jednak Sztol dokonywa cudów w bramce. Mimo przewagi Śmigłego, gospodarze zdobywają pierwszą bramkę z przeboju Cebuli.

Śląsk z chwilą uzyskania bramki grał eklatniej i gra do przerwy jest na ogół wyównana.

Po przerwie pierwsze minuty należą znów do Wilmian, jednak Śląsk zabiera się energicznie do roboty i w 25 min. przez Kulawika zdobywa drugą bramkę. W dwie minuty później Cebula po zderzeniu się z bramkarzem gości zniszczony zostaje z boiska, jednak po 6 minutach znowu wraca. Gra staje się ostra, jednak sędzia umie trzymać graczy w korbach. W 38 minucie Bukowski zdobywa honorowy punkt dla swych barw.

Sędziował b. dobrze p. Przygoński z Łodzi. Widzów około 3000. (Kw)

LEGIA — JUNAK 1:1 (0:1).

Rozegrany wczoraj w Poznaniu mecz piłkarski o wejście do ligi zakończył się wbrew wszelkim spodziewaniom wynikiem nierozstrzygniętym.

Drużyna Junaka okazała się bardzo groźnym przeciwnikiem; wprawdzie trafiła na słaby dzień Legii, niemniej remis ten jest jej sukcesem. Mecz miał bardzo interesujący przebieg. Krótko po rozpoczęciu, goście zdobywają bramkę przez Górskiego. Poznanianie są tym speszni i do głosu dochodzą dopiero po przerwie. Punkt dla Poznania zdobył Markiewicz. Sędzia p. Lange słaby.

## Hungaria pokonała Polonię 3:0

W sobotę odbył się na boisku Polonii wobec 4 tys. widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy budapeszteńską Hungarią i Polonią. Zwyciężyła Hungaria 3:0 (1:0).

Drużyna węgierska zaprezentowała się jako zespół bardzo wysokiej klasy. Przewyższała oni Polonię zarówno warunkami fizycznymi, jak i techniką. Węgrzy mieli znaczną przewagę i zwycięstwo osiągnęli stosunkowo bez większego wysiłku, unikając nawet bezpośredniej walki o piłkę. Dopiero w ostatnim kwadransie Węgrzy wykazywali większą agresywność.

Polonia grała bardzo ambitnie. Okresami potrafiła ona nawiązać otwartą walkę z przeciwnikiem, a niekiedy przejawiała nawet więcej inicjatyw. Liczne ataki Polonii rozbiłaby się jednak o twardą obronę przeciwnika, lub były likwidowane przez doskonałego bramkarza gości.

W zespole węgierskim bardzo wyróżniamy specjalnie wyróżnił się bramkarz Szabo, poza tym wybijali się: napastnik Titkos i pomocnicy. U Polaków doskonale wypadł Kisielński.

Pierwsza bramka dla Węgrów pada w 13-tej minucie ze strzału Titkosa. Polonia

ma sposobność zrewanżowania się z rzutu karnego, ale bramkarz Węgrów broni brawurowo i strzał Kisielńskiego nie został wyszukanym. W ostatnich minutach przed przerwą Polonia przeprowadziła szereg akcji, ale bez cyfrowego rezultatu.

Po zmianie pół w 11-ej minucie Szczepaniak zderzył się z Titkosem i opuścił na kilka minut boisko. W 20-tej minucie bramkarz Strauch zderza się z obrońcą Gierwatowskim i nie atakowany Szabo lokuje piłkę w pustej bramce polskiej, podwyższając w ten sposób wynik do 2:0 dla Węgrów. Wynik dnia ustalił Kordas po solowej akcji na 5 minut przed końcem zawodów.

HUNGARIA — POLONIA 4:1 (2:1)

Wczoraj rozegrano w Warszawie drugi z kolei mecz między węgierską drużyną a Polonią. Podobnie jak w pierwszym dniu, tak i w drugim wygrali goście, którzy pokazali dobrą klasę.

Drużyna Polonii grała słabo szczególnie w ataku. Mając przewagę w polu, Polonia nie potrafiła wykorzystać sytuacji podbramkowych.

Honorowy punkt dla Polonii zdobył Jaźnicki. Publiczności około 2.000 osób.

## Porażka lwowskiej Pogoni w Bratysławie

W sobotę lwowska Pogonia rozegrała w Bratysławie pierwszy mecz przegrywając 0:4 (0:3). Przeciwnikiem polskiej drużyny była reprezentacja Słowacji. Pogonia grała bardzo dobrze w polu, ale jej atak zawodził w sytuacjach podbramkowych. Na ośroł Słowacy byli bardziej agresywni i doskonale oraz przytłocili obronę Albańskiego uratowała lwowską drużynę od wyższej cyfrowej klęski.

Zawody wywołały w Bratysławie duże zainteresowanie, gromadząc na stadionie przeszło 3 tys. widzów. Należy zaznaczyć, że publiczność przyjęła Polaków bardzo serdecznie i zgłaszała im gorącą owację. Zawody toczyły się w ogóle w bardzo przyjaźliwej atmosferze.

Przed zawodami goście polscy zostali serdecznie przyjęci przez przedstawicieli słowackich organizatorów sportowych i zarząd klubu sportowego Bratislava. Na cześć Polaków wydano specjalny bankiet w hotelu Carlton. Przed południem Polacy zwiedzili miasto i okolice.

warszawskich organizatorów sportowych i zarząd klubu sportowego Bratislava. Na cześć Polaków wydano specjalny bankiet w hotelu Carlton. Przed południem Polacy zwiedzili miasto i okolice.

## NA BOISKACH PIŁKARSKICH KRAKOWA.

W niedzielę ligowa drużyna Wisły rozegrała w Krakowie towarzyski mecz piłkarski z miejscową Makabi, zwyciężając ją wysoko 7:1 (3:0). Wisła wystąpiła w osłabionym składzie i traktowała te zawody jako trening przed rozgrywkami ligowymi. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Obutowski (4), Giergiel, Kozłowski i Gracz (po jednej). Sędziował p. Bartyzel. Widzów ok. tysiąca.

## Obóz Steppa w Wiśle

Wczoraj w Wiśle odbyły się zawody pływaków z udziałem olimpijczyków, trenujących na obozie w Katowicach pod kierunkiem Steppa.

M. in. osiągnięte następujące wyniki:  
200 m st. dow.: Jędrzyk w czasie 2.26.4.  
100 m st. zmiennym: Heidrich w czasie 1.18.2.

Sztafeta 4x50 m: olimpijczycy w czasie 201.5.  
200 m st. klas.: Heidrich w czasie 3.13.2.  
100 m grzbietowym: Kummant w czasie 1.20.

## ZUBOWICZ DŁUGODYSTANSOWYM MISTRZEM POLSKI

W Juracie odbyły się wczoraj długodystansowe pływalki mistrzostwa Polski, do których stanęło 13 zawodników, w tym 3 po za konkursem. Trasa wynosiła 5 km.

Zaznaczyć wypada, że pierwszych trzech zawodników pobito rekord Polski, należący do Jędrzaka i który wynosił 1.35.21 godz.

Wyniki przedstawiają się następująco:  
1) Zubowicz — Legia Warszawa 1.31.22.6 — nowy rekord Polski.

2) Feuerstein — Bielsko 1.31.30.5, czas równiejszy od poprzedniego rekordu.

3) Cypel — 1.31.54.

Na 9 miejscu przybyła Mirosława — Zagliew Warszawa w czasie 1.54.02 i pobito rekord Polski, należący do Szeibertówny 2.07.46.

## „Piewsza jazda konkursowa” dorożek samochodowych

Zwazek Właścicieli Dorożek Samochodowych zwrócił się do Automob. Klubu Polski o prośbą o upoważnienie do zorganizowania „pierwszej jazdy konkursowej” dla dorożek samochodowych w Warszawie.

Zawody mają na celu przeprowadzenie prób sprawności taboru „taksówkowego” i kierowców zawodowych z uwzględnieniem elementów przydatnych dla potrzeb obronności i kraju.

Regulamin „jazdy” został już w ogólnych zarysach opracowany. Zawody składają się będą: z jazdy określonej na dystansie około 50 km w obrębie Wielkiej Warszawy, z próby prawidłowej jazdy, opartej na znajomości przepisów drogowych, obowiązujących w miastach, z próby sprawnego parkowania, a próby wyczuwania tempa jazdy po mieście i ewentualnej próby transportu terenowego.

Samochody podzielono na 3 klasy: 1) taksówki, uprawnione do przewozu dwóch pasażerów, 2) trzech pasażerów, 3) pięciu pasażerów. Każdy samochód oprócz kierowcy musi posiadać w czasie jazdy w klasie 1-ej jednego pasażera, w klasie 2-ej dwóch pasażerów, a w klasie 3-ej trzech pasażerów.

Impreza ta, będąca zupełną nowością na terenie Polski, należy uznać za bardzo pożyteczną. Regulamin jazdy zwracać będzie szczególną uwagę na umiejętność kierowcy w prawidłowej jeździe po mieście w warunkach zwykłych ruchu ulicznego. Termin tej imprezy ustalono na 17 września br.

## WYSOKIE TATRY ZWYCIĘŻYŁY BESKID 5:3.

W Zakopanem odbył się towarzyski mecz piłkarski pomiędzy drużyną S. K. S. Wysokie Tatry i K. S. Beskid z Andrychowa. Zwyciężyły Wysokie Tatry w stosunku 5:3 (4:2).

## Z wydawnictw

NOWY NUMER „ZACZYNU”

Ostatni (32) numer tygodnika „Zaczn” przynosi na węgpie omówienie oraz pełny tekst mowy Naczelnego Wodza Marsz. Śmigłego Rydz, wygłoszonej podczas uroczystości 25-lecia Czynu Legionowego. Przegląd polityczny („Przed próbą”) zawiera omówienie ostatnich wydarzeń („Między Bałtykiem a Morzem Czarnym”) oraz echa prasowe przemówienia cieszyńskiego Płk. Z. Wendy („Zwierciadło”). Artykuł pt. „Kodeks rodzinny” zajmuje się obszernie nowym ustawodawstwem ludnościowym we Francji, a szkice „Tradycja Bajarda” przypomina o tradycjach rycerskich Francji. Poza tym w numerze polemika z J. J. Rembickim pt. „Salazar pseudonimem”. Wiersz Jean Moreas pt. „Stanca” w tłumaczeniu Wincentego Korab — Brzozowskiego oraz artykuł pt. „Premiowanie nierobstwa”, omawiający zagadnienie uprawnienia studiów technicznych w Polsce. Numer zamyka artykuł pt. „Strategia „osi”, poświęcony ostatnim posunięciom państw „osi”.

## W GÓRY, W GÓRY MIŁY BRACIE!

Będąc członkiem P. T. T. płacisz za bilet w góry 50 % ceny normalnego biletu. Bliższych informacji udzieli sekretariat Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 316-64.

## Z boisk śląskich

TS. MURCKI — POWSTANIEC GISZOWIEC 2:1 (1:1).

Wczoraj na boisku Pogoni w Katowicach rozegrano mecz między powyższymi drużynami. Spotkanie to mało zadecydowało o tym, kto wejdzie do A-klasy. Mecz stał na wysokim poziomie i zakończył się zwycięstwem TS. Murcki, dla którego bramki zdobyli: Rozmus i Nachula. Drużyna TS. Murcki rokujemy w A-klasie wielkie sukcesy.

06 KATOWICE — POLICYJNY 3:0 (1:0).

Rozegrany na boisku 06 mecz powyższy przyniósł po ciekawej grze zwycięstwo miejscowym, dla których bramki zdobyli: Karkoszka, Barczyk i Grzegorzek po 1.

ORZEŁ BRZESZYN — ISKRA SIEMIANOWICE 5:0 (0:0).

W Brzeszynie miejscowy Orzeł pokonał Iskrę w stosunku 5:0. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Staroszczyk 2, Franioł, Fuc i Gajowczyk po 1.

RUCH RADZIONÓW — CONCORDIA KNUROW 10:0 (5:0).

Sensacyjny wynik drużyny A-klasowej, która pokonała Concordię z L. i G. Śląskich.

DAB — CRS. CZELADZ 7:0 (4:0).

Rozegrany w Czeldzi powyższy mecz zakończył się zupełną klęską miejscowych. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Wichary 2, Keener 2, Durok 2 i Matusek 1.

DAB I B. — ZKS. 19:01

POGOŃ KATOWICE — NAPRZÓD ZALEŻE 3:0 (3:0).

Bramki dla zwycięzców zdobyli Chlebek 2 i Gawliczek 1. W Pogoni wyróżnił się świetny bramkarz Zdobik i Chlebek; w Naprzódzie — Kuciera.

## Oficjalne wyniki XV marszu szlakiem Kadrówki

Po szczegółowych obliczeniach wyniki XV marszu szlakiem Kadrówki przedstawiają się następująco:

W klasie I — formacji wojskowych

1) Bat. tel. Zagrze — czas 2.42.58 (za trzy odcinki finiszowe), 2) pułk Wilków Deblin 2.47.19, 3) pułk piechoty Skierniewice 2.54.36, 4) brygada KOP Polesie 2.55.22.

Strzelanie w tej klasie dało następujące wyniki:

1) KOP Polesie 18 strzałów trafnych na 25 możliwych, 2) Zagrze 16, 3) Jarosław 15.

Wszystkie patrole wojskowe, które w liczbie 9-ciu wystartowały z Krakowa, ukończyły marsz, odpadł tylko jeden zawodnik z W. K. S. I kar.

W klasie II — Grupa „a” — przedpoborowcy  
Wystartowało w tej klasie 80 patroli, ukończyło marsz 71 patroli. Patrol Z. S. Gdynia, który skłasyfikował się na trzecim miejscu w tej grupie, został zdyskwalifikowany za nieprawidłowe obciążenie zawodników. Wyniki są następujące:

1) ZS Janowa Dolina — czas 2.39.17, 2) ZS Ostrowiec 2.42.02, 3) ZS Pińczów 2.58.54, 4) Z. S. Komin 3.01.44, 5) ZS Lublin 3.03.38.

Wyniki strzelania: 1) ZS Janowa Dolina 20 trafień na 25 możliwych, 2) ZS Ostrowiec 18, 3) ZS Pińczów 15.

W klasie II — Grupa „b” poborowcy

Ogółem wystartowało w tej klasie 64 patrole, z których marsz ukończyło 58. Dwa patrole zostały zdyskwalifikowane, a mianowicie: ZS Janowa Dolina za bieg na trasie oraz portowy robotniczy klub sportowy Bałtyk z

Gdyni za nieprawidłowe obciążenie i bieg w czasie marszu. Wyniki:

1) ZS Skarżysko 2.38.32, 2) ZR Janowa Dolina 2.46.37, 3) ZS im. Lisa Kuli Warszawa 2.52.35, 4) PPW Kraków (patrol 1) 2.53.36, 12) K. K. S. Gdańsk 2.58.36.

W strzelaniu: 1) ZS Lisa Kuli Warszawa 20 trafień, 2) ZS Skarżysko 19, 3) ZS Łęczyca 16.

Zdyskwalifikowany patrol ZS Janowa Dolina uzyskał na ostatnim odcinku finiszowym Zagroda Kielec rekord dnia, mianowicie czas 47.34 na trasie długości 7 i pół km.

W klasie III — Organizacji sportowych bez broni

Wystartowało 6 patroli, wszystkie ukończyły marsz w dobrej formie. Odpadł tylko jeden zawodnik z patrolu ZMP z Krakowa. Wyniki:

1) ZS Ostrowiec 2.33.08, 2) ZS Zagadnia 2.36.20, 3) Harcerze ze Złotych 2.54.17, 4) Podokrę strzelecki Paryż 3.08.38.

Startujący po raz pierwszy w marszu szlakiem kadrówki strzelcy Polacy z Francji uzyskali wynik i wykazali dobrą formę w marszu, w nagrodę za co, Zarząd Główny i Komenda Związku Strzeleckiego zaprosili ten patrol do zwiedzenia Polski na koszt ZS, po czym stowole naszych emigrantów udadzą się do Sierakowa pod Poznaniem na obóz wyszkoleniowy.

Ogółem w XV marszu szlakiem Kadrówki brało udział 159 patroli, ukończyło marsz 144, z czego 3 zostały zdyskwalifikowane.

Na pierwszym etapie odpadły 3 patrole, na drugim — 7, na trzecim — 5 patroli. Hungaria znowu górą!



# POLSKA — CHINY 4:1



Chińczyk Kho-Sin-Kie i Hebdy po rozegranym secie, zakończonym zwycięstwem Hebdy

W sobotę w drugim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Chiny odbyło się spotkanie w grze podwójnej. Para polska Tłoczyński — Baworowski pokonała parę chińską Kho Sin Kie — Choy w stosunku 6:2, 6:4, 6:3.

Zwycięstwo Polaków przyszło im stosunkowo łatwo. Para chińska walczyła bardzo niechętnie, ale zdradzała brak zgrania. Polacy, którzy początkowo popełniali wiele błędów, w miarę upływu gry poprawiali się, po przełamaniu oporu Chińczyków panowali zupełnie na korcie. U gości wyróżniał się przede wszystkim Kho Sin Kie, który był bardziej agresywny. Z Polaków Tłoczyński był bardziej regularny i szybszy od swego partnera. Mecz toczył się przy silnym słońcu, ale dość mocnym wietrze przez co strona kortu, znajdująca się bliżej szatni, była wyraźnie handicapowana.

W pierwszym secie Polacy wygrali łatwo 6:2, prowadząc od początku do końca.

W drugim secie początkowo górą Polacy, ale przy stanie 3:0, Chińczycy przechodzą do energicznego kontrataku i wyrównują. Następnie gromią po ciele, denerwując walce, przyniósł zwycięstwo Polakom Chińczyk ogromnym wysiłkiem znowu wyrównał, ale 2 następne gemy i seta zdobyli Polacy.

W ostatnim secie Polacy panowali już całkowicie na korcie. Przy stanie 5:0 Chińczycy zdobyli 2 gemy, ale następnego gema, seta i mecz wygrała para polska.

Poza konkursem odbył się 2 spotkanie pokazowe. Spychała pokonał niespodziewanie Tarłowski 6:3, 6:2, a para Klawery Tłoczyński — Gottschalk zwyciężyła parę Spychała — Beldowski 6:0, 8:6.

W ostatnim dniu międzynarodowego meczu tenisowego Polska — Chiny rozegrane zostały pozostałe dwie gry pojedyncze.

W pierwszej grze Baworowski pokonał gładko Chińczyka Kho Sin Kie 5:7, 6:3, 6:0, 6:1.

Jedyny punkt zdobył dla Chin Choy, który pokonał Spychała w trzech setach 8:6, 6:2, 6:4.

Tym samym ogólna punktacja przedstawia się 4:1 dla Polski.

## TOURNEE POLSKICH TENISISTÓW PO AMERYCE POŁUDNIOWEJ.

Jak już podaliśmy, w październiku br. udają się na tournée po Ameryce Południowej dwaj czołowi tenisisci polscy Tłoczyński i Baworowski. Polski Związek Lawn-Tenisowy udzielił już swego zezwolenia na wyjazd, a przed kilku dniami nadeszła do Warszawy wiadomość od organizatora tournée, znanego amerykańskiego tenisisty Hughesa z Londynu, że pertraktacje zostały definitywnie sfinalizowane i zatwierdzone. Pobyt Polaków w Ameryce Południowej potrwa około 2 miesięcy. Nasi zawodnicy prawdopodobnie rozegrają spotkania w Brazylii, Argentynie, Urugwaju i Chile.

Podobne tournée po Ameryce Południowej odbywają się rok rocznie. Zapraszamy się na nie wyłącznie czołowi tenisisci europejscy. W roku ubiegłym zaproszony był do Ameryki Południowej Jugosłowianin Puncce.

## AUSTRALIA WYGRAŁA JUŻ MECZ Z KUBĄ.

W drugim dniu finałowego meczu o puchar Davisa w strefie amerykańskiej pomiędzy Australią i Kubą, Australijczycy zdobyli trzeci punkt i mają już wygrane spotkanie. Para australijska Bronwich — Quiet pokonała parę kubańską Morales — Nodarse 6:1, 6:0, 6:3.

Następnym przeciwnikiem australijskich tenisistów będzie mistrz w strefie europejskiej Jugosławia.



Fragment z jubileuszu Tłoczyńskiego. Moment przemówienia przedstawiciela Legii mjr. Jeszke. Obok Tłoczyńskiego stoi zwycięzca przed niego przeciwnik chiński Choy.

# Dąb bije A. T. S. Czeladź w zawodach lekkoatletycznych juniorów

Rozegrane wczoraj zawody lekkoatletyczne pomiędzy juniorami Dębu i A.T.S. Czeladź zakończyły się zwycięstwem Dębu w stosunku 68:67.

Podajemy zwycięzców w poszczególnych konkurencjach:

100 m: Wojtek (A.T.S.) 12.1.  
300 m: Toporczyk (D) 40.2.  
1500 m: Kozubik (D) 4.04.2.  
Skok wzwyż: Breguła (Z. S. Katowice) 1.65.

Na uwagę zasługuje wynik osiągnięty poza konkursem przez Reiskiego (Chorzów), który osiągnął w skoku wzwyż dobry wynik — 1.80 m.

Rzut kulą: Niesłony (D) 12.34.  
Rzut dyskiem: Niesłony (D) 35.82.  
80 m przez płotki: Sikiński (A.T.S.) 15.1.

Skok o tyczce: Sikiński (A.T.S.) 2.80.  
4 × 100 m: A.T.S. 49.2 sek.  
Rzut oszczepem: Breguła (Z. S. Katowice) 43.90.

Skok w dal: Breguła (Z. S.) 5.35.  
Sztafeta 4 × 200 m: A.T.S. 1.45.

## ATAK FINA MAEKI NA REKORD ŚWIATOWY NIE UDAŁ SIĘ!

Na Olimpijskim Stadionie w Helsinkach odbyły się wczoraj wieczorem wielkie międzynarodowe zawody lekkoatletyczne z udziałem szwedzkich i japońskich lekkoatletów. Głównym punktem programu był atak fińskich lekkoatletów z Maeki na czele na rekord światowy Amerykanina San Romani na 2000 metrów.

Atak zakończył się niepowodzeniem. Maeki uzyskał czas 5:20.6, podczas gdy rekord światowy Amerykanina wynosi 5:16.8. Maeki przebiegł 1500 metrów w ostrym tempie i wydawało się, że rekord Amerykanina na pewno zostanie pobity. Tymczasem na ostatnich 500 metrach Fin zwolnił tempo i w rezultacie uzyskał czas o 4 sekundy gorszy. Japończyk Yamazaki zajął ostatnie miejsce w tym biegu w czasie 5:34.2, ustalając jednak nowy rekord Japonii.

Z innych wyników wyróżnić warto skok wzwyż, wygrany przez Japończyka Tanaka, który uzyskał 2 metry, drugie miejsce zajął Szwed Nicklen 1.98 m.

## NOJI I STANISZEWSKI NIE POJADĄ DO HELSINKI.

Szwedzki Klub Sportowy w Helsinkach „Kamraterna” zaprosił za pośrednictwem PZLA Staniszeńskiego i Noji na międzynarodowe zawody lekkoatletyczne, które się odbędą dnia 18 bm na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach. Staniszeński startowałby na dystansie 1 mil, a Noji na 5000 metrów. Przeciwnikami Polaków byłiby czołowi biegacze fińscy.

Ze względu na systematyczne odrzucanie przez Związek Fiński zaproszeń dla zawodników fińskich na starty w Polsce, PZLA prawdopodobnie nie przyjmie zaproszenia.

# Skład Polski na mecz lekkoatletyczny pań z Węgrami

Dnia 3 września odbędzie się w Drohobycu międzynarodowy mecz lekkoatletyczny pań Polska — Węgry. Do tego meczu reprezentacja Polski wystąpi w następującym składzie: 100 m — Książkiewiczówna i Gawronska, 200 m — Kalużowa i Konkolewska, 80 m przez płotki — Felka i Wiśniewska, skok w dal — Stomczewska i Kalużowa, skok wzwyż — Felka i Wiśniewska, rzut kulą — Cejzikowa i Flakowiczówna, rzut dyskiem — Cejzikowa i

Świeżyńska, rzut oszczepem — Trytkowa i Flakowiczówna, sztafeta 4 × 100 m Książkiewiczówna, Konkolewska, Gawronska i Kalużowa.

W składzie reprezentacji polskiej mogą zająć jeszcze pewne zmiany zależnie od wyników trójdniowych lekkoatletycznych pań Śląsk — Pomorze — Warszawa, który ostatecznie dojdzie do skutku w dniach 19 i 20 bm. w Warszawie.

# K. P. S. zwycięża Pogoń w pływaniu

Wczoraj rozegrany został mecz pływacki między drużynami K.P.S. Siemianowice i Pogonia katowicka o puchar młodych.

Podajemy zwycięzców w poszczególnych konkurencjach:

400 m dowolnym chłopców: Labor (KPS) 6.29.  
100 m dow. dziewcząt: Kandziórówna (PKS) 1.34.

200 m klas. chłopców: Hampel (PKS) 3.29.3.

100 m grzbiet. chl.: Gawliczek (KPS) 1.28.8.

200 m klas. dziewcz.: Niestrojówna (KPS) 3.39.

100 m dow. chl.: Kraber (KPS) 1.13.4.  
100 m grzbiet. dz.: Kokotówna (P) 1.40.4.

3 × 100 chl.: KPS. 4.43.5, Pogoń 4.50.  
3 × 100 dziewcz.: Pogoń 5.09, KPS. 5.13.2.

W meczu waterpolowym Pogoń pokonała KPS 2:0 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Greczka i Szendzielorz.

Startujący poza konkursem Jerzy Hol-drich osiągnął na 200 m klas. czas 3.12.

## Szczyplórniak

## „Pogoń” Katowice — „Azoty” Chorzów III 8:4 (5:1)

W Chorzowie III gościła wicemistrzowska drużyna Polki, katowicka Pogoń, która po przerwie wakacyjnej poraż pierwszy wyszła na murawę w silnie rozwołanym składzie — aż 8-ciu graczy z drużyny I b. Mimo to Pogoniarze zdolali po pięknej grze pokonać pewnych siebie chorzowian, u których zabrakło repr. bramkarza Polski Sorembi (daw. PZP Siemianowice).

Zaraz po gwizdku przeprowadza Chorzów szereg składowych akcji, które jednak parują pewnie trio obronne Pogoni. Pierwsza gościna napastników Pogoni pod bramką chorzowian przynosi pierwszy punkt z pięknej podania Góreckiego i strzału Dyrny. Trzy minuty później wyrównuje Til wskutek nieporozumienia tyłów. Od tej jednak chwili aż do przerwy wyraźnie przeważa Pogoń, która w równych odstępach czasu zdobywa 4 bramki ze strzałów Dyrny 3 i Pukocza.

Po przerwie chorzowianie chcą za wszelką cenę wynik poprawić, co im się tylko częściowo udaje, gdyż na trzy bramki zdobyte przez Włodarczyka 2 i Franciszka Pogod rewanżuje się również trzema zdobytymi przez Góreckiego, Pukocza i Dyrny.

Na wyróżnienie zasługują z Pogoni Pałca w obronie, Piechula II w pomocy i Dyrna, Pukocz, Górecki z ataku, zaś z Azotów Sorembik w bramce oraz Włodarczyk i Stelmach z ataku.

Sędziował obiektywnie p. Jurczyga z Chorzowa.

W przedmeczach drużyn rezerwowych Azoty rozgromili Pogoń w stosunku 10:2 (5:1), (K.B.).

## SL. O. Z. P. N. KOMUNIKUJE

Zarząd Śląskiego O. Z. P. N. ukazuje:

a) Szymł Józefa, kierownika sportu Klubu Sportowego „Legia” w Białostoku — za niewolną dyskwalifikacją — przez zabranie piastowania jakiejkolwiek funkcji w Klubie — za spowodowanie bójki podczas zawodów o mistrzostwo klasy B w dniu 23 kwietnia br. z KS Rozwój Katowice;

b) Bytoma Piotra — kierownika sportu Klubu Sportowego „Z” Orzegów, dożywotnią dyskwalifikacją — przez zabranie piastowania jakiejkolwiek funkcji w Klubie — za usiłowanie przekupstwa zawodników KS „Ruch” W. Hajduki, oraz zawodnika

c) Ciepłego Józefa z TS Murcki, 3-letnią dyskwalifikacją — za usiłowanie przekupstwa kierownika sportu oraz z wodników Klubu Sportowego „35 Naprzód” Szopienice.

Początek kary z dniem 26 lipca 1939 r.

## James opuścił Polskę

W czwartek wieczorem odbyła się w lokalu Polskiego Zw. Piłki Nożnej konferencja poświęcona wynikom pracy angielskiego trenera naszych piłkarzy Alexa Jamesa, który w ciągu sześciu tygodni prowadził obozy dla piłkarzy w Akademii Wychowania Fizycznego.

Na konferencji obecni byli poza Alexem Jamesem, inż. Tadeusz Kuchar, inż. Przeworski, Spojda, inż. Merliński i Giedka. W czasie konferencji uczestnicy wymienili swe poglądy na pracę Jamesa, który z kolei charakterystycznie powiersonych mu zawodników. Słyszeliśmy opinie na piśmie przesłał James do Polskiego Zw. Piłki Nożnej już z Anglii.

Po konferencji odbyła się kolacja potęgna na wydana na cześć Alexa Jamesa.

W piątek w godzinach popołudniowych Alex James odleciał do Londynu.

## Polscy kolarze na wyścigu Sofia — Warna

Bułgarski Związek Kolarski zwrócił się do Polskiego Związku Kolarskiego z zaproszeniem dla dwu czołowych kolarzy szosowych na 4-etapowy wyścig kolarski Sofia — Warna. Wyścig ten odbędzie się w dniach 25—28 bm. Polski Związek Kolarski odniósł się do zaproszenia Bułgarów pozytywnie. Skład Polaków nie jest na razie ustalony.

## ZAKOŃCZENIE WYŚCIGU KOLARSKIEGO DOOKOŁA SZWAJCARII

W sobotę zakończył się wyścig bełarcki dookoła Szwajcarii. Ostatni etap prowadził z Rorschachu do Zurychu na dystansie 218 km. Zwyciężył Luksemburczyk Merach w czasie 6:12:28.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej zwyciężył Szwajcar Zimmermann w ogólnym czasie 48:53:06 przed Bolligerem i Dählerem.

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Szwajcaria, w czasie 146:47:19 przed Włochami 147:58:31, Belgią 148:04:12 i Niemcami 153:13:31.

# Kronika

PONIEDZIAŁEK

14

sierpnia

Dziś: Fuzebiusza

† Wig.

Jutro: Wnieb. NPM

Wsch. sl.: 4.10.

Zach. sl.: 18.46.

## DYZURY LEKARSKIE W KATOWICACH

15 B. M.

(—) Dyżur lekarski z ramienia Ogólnomięsowej Kasy Chorych na miasto Katowice we wtorek, 15 bm. pełnią: Lekarze praktyczni: dr Kwadryński — Katowice, ul. Gliwicka 10, dr Hurlig — Katowice, ul. 3 Maja 5, dr Adamczyk — Katowice-Bogucice, ul. Krakowska 46, dr Dziedzic — Katowice-Ligota, ul. Panewnicka 9, dr Gluch — Katowice-Załęże, ul. Wojciechowskiego 73. Lekarze specjaliści: dr Korzobowski — Katowice, ul. M. Piłsudskiego 6, dr Better — Katowice, ul. 3 Maja 7, dr Wędkowski — Katowice, ul. Mysłowska 5, dr Uhl — Katowice, ul. 3 Maja 7. Lekarz dentyści: p. Grzybowski — Katowice, ul. M. Piłsudskiego 13.

## Uproszczony kurs

### krótkofalarstwa

(—) Śląski Klub Krótkofalarstwa uruchamia z dniem 16 bm. uproszczony kurs krótkofalarstwa. Kurs będzie się odbywał w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia od godz. 17.30 do 20 w lokalu klubowym w Katowicach przy ul. Jul. Ligonia 29 (Polskie Radio). Zakonczenie kursu około 15 października. Opłata za kurs wynosi dla członków zł 5, zaś dla obcych zł 10 i służy jednocześnie jako opłata za świadectwo ukończenia. Zgłoszenia na kurs przyjmujemy się najpóźniej do piątku, 18 bm.

**Kino „Słońce” Katowice**  
zawadamia, iż jutro odbędzie się premiera wielkiego filmu polskiego p. t.  
**BIAŁY MURZYŃ**  
według powieści Michała Bułackiego  
z znakomitą artystką  
**MIECZYSŁAWĄ CWINŁ NSKĄ**

## MLEKO DROŻSZE O 2 GROSZE

(—) Cena mleka została przejściowo podniesiona o 2 gr. na litrze. Podwyżka ceny mleka spowodowana jest ciągłą suszą, co zmusza rolników do karmienia bydła paszą trzciwą. Wskutek tego też zwiększają się wydatki na karmienie. Podwyżka obowiązuje od 15 bm. i idzie całkowicie na korzyść rolnika.

## Katowice

### SAMOCHÓD W PŁOMIENIACH.

(K) Jadący szosą Łagiewniki — Brzeziny Śl. samochód osobowy stanął nagle w płomieniach. Szofer Henryk Getler zdołał zatrzymać motor i wyskoczyć z samochodu niemal w ostatniej chwili. Przednia część samochodu spłonęła doszczętnie. Co było powodem pożaru — nie ustalono. Samochód stanowi własność kupca Ludwika Wróbla z Katowic.

## Pszczyna

### UROCZYSTOŚĆ POWSTAŃCZĄ W CZULOWIE

(P) Grupa Zw. Powstańców Śl. w Czulowie urządza we wtorek, 15 bm. 20-lecie wybuchu I. powstania śląskiego uroczystości poświęcenia sztandaru pod protektorem starosty dr Olshewskiego i prezesa Zarządu Gł. sen. Kornkego. Program przewiduje m. in. uroczyste nabożeństwo w kościele parafialnym o godz. 10, złożenie wieńca przy pomniku, przysięgę i przekazanie sztandaru chorążemu oraz defiladę oddziałów powstańczych, które na uroczystości przybędą z całej okolicy.

### MŁODOCIANI ZŁODZIEJ W PUŁAPCE

(P) W ub. czwartek z mieszkania Romana Pakaja w Orzeszu skradziono ubranie męskie oraz kilka złotych. W czasie pościgu policja ujęła jako sprawcę tej kradzieży 18-letniego Engelberta Nieradzika z Rudy.

## Bielsko

### KOMUNIKAT ZW. POWSTAŃCÓW ŚL. W BIELSKO

(B) Zawiadamiamy niniejszym, że Związek Powstańców Śląskich w Bielsku nie wydawał i nie sprzedawał żadnych obrazów dotyczących „Wzroczenia Wojsk Polskich na Zaolzie”, nie organizował żadnej sekcji wydawniczej ani apolitycznej dla sprzedaży tych obrazów, ani też nie sprzedaje i nie ma nie wspólnego, jak również nie urzęduje w Bielsku przy ulicy Browarnej 9. Ostrzegamy kupujących i komunikujemy, że żadnych pokwitowań z tytułu kupna tych obrazów nie wysyłaliśmy i nie wydaliśmy.

### W GÓRY, W GÓRY MILY BRACIE!

Będąc członkiem P. T. T. płacisz za bilet w góry 50 % ceny normalnego biletu. Blizszych informacji udzieli sekretariat Katowice, ul. Pocztowa 16, tel. 316-64.

# Konferencja metalowców Z. P. Z. Z.

Z udziałem wiceprezesa Wydziału Wykonawczego Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych, sen. Mariana Wojtki-Malinowskiego, odbyła się w niedzielę 13 sierpnia br. w wielkiej Sali Powstańców w Katowicach konferencja przyzwoitów oddziałów Polskiego Związku Zawodowego Metalow-

ców ZPZZ. okręgów śląskiego, zaolziańskiego, bielsko-bialskiego, żywieckiego, chrzanowskiego, Zagłębia Dąbrowskiego, zawierciańskiego i częstochowsko-radomskiego. Poza członkami przyzwoitów oddziałów przybyli na konferencję członkowie zarządu głównego Związku ze wspomnianych terenów, se-

kretarza okręgowi z Katowic, Zaolzia, Bielska-Białej, Żywca i Wadowic, Sosnowca, Chrzanowa i Częstochowy. Przybył także na konferencję naczelny redaktor „Robotnika Polskiego” p. Józef Sosnowski z Warszawy. Łącznie na konferencji wzięło udział około 300 osób.

Obrazy zajął prezes główny Związku p. Józef Malysz z Chorzowa, witając gości i przybyłych na konferencję działaczy związkowych. Senatorowi Wojtkowi-Malinowskiemu przy wręczaniu na salę obrad zgłoszonego serdecznego powitania. Po zapoznaniu uczestników konferencji przez prezesa p. Malysza z celami tejże — pierwszy wygłosił obszerny i treściwy referat sen. Wojtek-Malinowski. Mówca na wstępie scharakteryzował sytuację międzynarodową i w kraju i na tle rozgrywających się wypadków naszkicował rolę, jaką w obecnej chwili winien odegrać robotnik polski. Poszczególne fragmenty tej części przemówienia w których była mowa o doniosłej roli, jaką w tej chwili odgrywa Wódz Naczelny i armia przyjmowane były przez uczestników gorąco i długotrwale oklaskami, manifestującymi łączność robotnika polskiego z Naczelnym Wódem, armią i narodem. W drugiej części przemówienia sen. Wojtek-Malinowski omówił obszernie założenia ideowe Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych i cele, jakie przyswajając temu odrodzeniemu ruchowi na odcinku polskiego świata pracy. Zakochywał się przemówienie sen. Malinowski wezwaniem obecnych do usilnej pracy, by dzieło zjednoczenia robotników polskich w jedną zawodową dokonało się jak najszybciej. Wymaga tego nie tylko chwila, ale także konieczność sprawnego ruchu robotniczego w Polsce na nowe drogi rozwoju zgodne z duchem czasu, z założeniami państwowymi i narodowymi oraz potrzebami społecznymi polskiego świata pracy. Głównie i ta część przemówienia sen. Malinowskiego znalazła u uczestników konferencji pełne zrozumienie i uznanie.

Druga część konferencji poświęcona była sprawom organizacyjnym, które przedstawił zebrany sekret. gen. Polskiego Związku Metalowców ZPZZ p. Stanisław Bajdur. Nad wygłoszonymi sprawozdaniami wywodziła się obszerna i rzeczowa dyskusja, która kierownikom Związku dostarczała wiele cennego materiału i uwag dla dalszej pracy organizacyjnej. Podkreślić należy, że 9 sierpnia br. w Warszawie, odbyła się z udziałem sen. Wojtki-Malinowskiego, sekret. gen. ZPZZ p. Śmiecha i sekret. gen. Polskiego Związku Metalowców p. St. Bajdura podobna konferencja dla działaczy okręgu warszawskiego wymienionego Związku.

Druga część konferencji poświęcona była sprawom organizacyjnym, które przedstawił zebrany sekret. gen. Polskiego Związku Metalowców ZPZZ p. Stanisław Bajdur. Nad wygłoszonymi sprawozdaniami wywodziła się obszerna i rzeczowa dyskusja, która kierownikom Związku dostarczała wiele cennego materiału i uwag dla dalszej pracy organizacyjnej. Podkreślić należy, że 9 sierpnia br. w Warszawie, odbyła się z udziałem sen. Wojtki-Malinowskiego, sekret. gen. ZPZZ p. Śmiecha i sekret. gen. Polskiego Związku Metalowców p. St. Bajdura podobna konferencja dla działaczy okręgu warszawskiego wymienionego Związku.

Druga część konferencji poświęcona była sprawom organizacyjnym, które przedstawił zebrany sekret. gen. Polskiego Związku Metalowców ZPZZ p. Stanisław Bajdur. Nad wygłoszonymi sprawozdaniami wywodziła się obszerna i rzeczowa dyskusja, która kierownikom Związku dostarczała wiele cennego materiału i uwag dla dalszej pracy organizacyjnej. Podkreślić należy, że 9 sierpnia br. w Warszawie, odbyła się z udziałem sen. Wojtki-Malinowskiego, sekret. gen. ZPZZ p. Śmiecha i sekret. gen. Polskiego Związku Metalowców p. St. Bajdura podobna konferencja dla działaczy okręgu warszawskiego wymienionego Związku.

## Za obrazę Narodu i szerzenie nieprawdziwej wleści

(ZAP.) Zostali skazani 24-letnia Niemka Krystyna Weich z Bukowca pow. Oborniki na 10 miesięcy więzienia i 40 zł grzywny oraz kowal Gustaw Neumann z Budziszewo pow. Oborniki na 8 miesięcy więzienia i 100 zł grzywny.

Oklaski, oklaski, oklaski... Naród manifestuje na cześć rządu, który prowadzi go wśród burzy dziejowej mocną i pewną ręką. Była to przedziwna defilada...

Po raz pierwszy w dziejach Odrodzonej Polski ramię przy ramieniu maszerowali członkowie wszystkich formacji wojсковych, które na przestrzeni ubiegłego ćwierćwiecza szablą i bagnietem wyrębały obecne granice Polski. Nie brakowało żadnego oddziału.

Maszerują Dowborczycy w angielskich czapkach, strojni w białe aksefbanty, „Błękitna Armia” Hallera, Batalion Murmański w syberyjskich papachach, minister p. Adam Koc wiede „Dywidzję Ochotniczą” — tylko dwa kółka pułkowe — 201 pp i 208. Siłomuszka wraz z inną „prasa”, przeważnie zagraniczną, w tłumie widzów naprzeciw trybun Marszałka Śmigłego Rydzę żaluje całym sercem, że nie defiluje ramię w ramię z towarzyszymi broni spod Małkowskiej. Przypomina mi się moment jedynej poprzedniej defilady. Pułk 205 po powrocie z frontu w listopadzie 1920 r. na Placu Marszałka Piłsudskiego otrzymał sztandar, ufundowany przez cech szewców, który patrolował pułk im. p. Kilińskiego. Obratle i bosa oddziały maszerowały ulicami Warszawy bez broni (bron złożono w Pruszkowie), a ludź warszawski pytał nas, czy to nowa partia jeńców bolszewickich. Nie wyglądał na gwardię po pięciu miesiącach walk... Otrzymał sztandar, który został odznaczony krzyżem Virtuti Militari i który miał zaszczyt asystować w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów, jako jeden z ośmiu sztandarów na 1500 znajdujących się w Krakowie

## Drukarze z całej Polski obradują w Katowicach

KATOWICE, 13. 8.

W sobotę rozpoczął się w Katowicach XII Zjazd Związku Zawodowego Drukarzy i Pckrewnych Zawodów przy udziale delegatów ze wszystkich dzielnic Polski.

Po zgłoszeniu obrad przez p. Burkota z Warszawy na przewodniczącego zjazdu powołano p. Urbańskiego z Katowic. Na wstępie obrad zebrani przyjęli jednomyślnie rezolucję, stwierdzającą pełną gotowość pracowników drukarskich i pokrewnych zawodów do złożenia w ofierze mienu i życia dla Ojczyzny.

Po przemówieniach powitalnych obrady zjazdu, który potrwa kilka dni, odroczone do niedzieli.

## Tragiczna śmierć w drodze do domu

W piątek w nocy Karol Hanus z Mokrego zameldował na policji w Mikołowie, iż około godz. 21 brat jego Teodor, jadąc na rowerze szosą z Łazisk Górnych w kierunku Mokrego, prawdopodobnie wskutek zderzenia się z innym rowerzystą albo też z motocyklistą wpadł do rowu, gdzie leżał bez opieki i pomocy prawie do północy w

stanie nieprzytomnym. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziony został do szpitala św. Józefa w Mikołowie gdzie wkrótce zmarł. Lekarz stwierdził u Hanusa złamanie podstawy czaszki. Policja wszczęła energiczne dochodzenia celem ustalenia przyczyny i okoliczności tego zaskakującego wypadku.

## 7000 dzieci na koloniach Polskiego Związku Zachodniego

Jak corocznie, tak i w roku bieżącym Polski Związek Zachodni zorganizował kolonie letnie, na których spędziło i spędza jeszcze wakacje około 7000 dzieci, w tym około 5000 dzieci z woj. śląskiego. Kolonie rozrzucone zostały na terenie całej Polski.

Najwięcej dzieci rozmieszczono na koloniach w Małopolsce, na Lubelszczyźnie, w Poznaniu i na Śląsku Cieszyńskim. Jedną kolonię zorganizowano również na Górnym Śląsku i to w Lasowicach pod Tarnowskimi Górami, gdzie warunki terenowe i klimatyczne są pierwszorzędne i dzieci z śląskiego okręgu przemysłowego mogą bez konieczności odbycia dalszej podróży (jest to szczególnie ważne dla dzieci młodszych) wykonywać wakacje dla celów zdrowotnych.

Akcja kolonijna PZZ ma jednak na oku nie tylko cele zdrowotne; nie, ale i względy wychowawcze. Młode pokolenie żyjące na przygraniczu, musi być nie tylko zdrowe, ale musi odznaczać się także tężyzną duchową i świadomością obowiązków, które je czekają w przyszłości jako obywateli Państwa Racjonalnie dobrany program przypomina dzieciom dzieje Polski, a równocześnie ugruntowuje w nich znajomość Polski Współczesnej.

Na koloniach PZZ przebywają w głównej mierze dzieci bezrobotnych oraz dzieci ubogich rodzin P. Z. Z. obejmuje swą akcją — obok woj. śląskiego, również dzieci z innych terenów przygranicznych oraz z W. M. Gdańska

## Stanisław Szyplński

# Przedziwna defilada

II  
Kulminacyjnym momentem uroczystości krakowskich w dniu jubileuszu Czynu Legionów była defilada przed Oleandrami odebrana przez Naczelnego Wodza Marszałka Polski Śmigłego-Rydza.

Była to defilada przedziwna... Defilada bez wojska. Nie było zmotoryzowanych wojsk, czołgów i samolotów. Nie było artylerii najcięższej, ciężkiej i polowej, przeciwlotniczej i przeciwzbrojowej — to była defilada serc opancerzonych i woli zwycięstwa.

To była defilada Zwycięstwa! Prowadził ją szef sztabu Pierwszej Brygady Legionów gen. Kazimierz Sosnkowski. Następnie szli członkowie pierwszego patrolu Beliny: generałowie Gluchowski, Kmiec-Skrzyński, Hanka-Kulesza.

Pk. Ulrych, Komendant Naczelny Zw. Legionistów prowadził kółka pułkowe Legionów: Kroczyły na czele poczty sztandarowej 1500 sztandarów bojowych i organizacyjnych.

To były sztandary, pod którymi o wolność Polski bili się na wszystkich frontach Europy Żołnierze Polscy. Wiele z nich posiada najwyższe polskie odznaczenie bojowe — Virtuti Militari. To były sztandary, na których widnieje dewiza „Honor i Ojczyzna”.

To były sztandary Polski Walczącej. Po historycznych chorągwiach oddziałów bo-

lowych, szły sztandary organizacji, które będą walczyły.

Szybkim, „francuskim” krokiem, ósemkami defilowały poczty sztandarowe, witane owacyjnie przez stutysięczny tłum. Następnie w dwóch powozach przejeżdżali weterani z 1863 roku. Tłumy przyjęły ich ze wzruszeniem i czcią.

Minister Spraw Wojskowych, gen. Tadeusz Kasprzycki, prowadził Pierwszą Kadrową, pierwszych Żołnierzy Komendanta. Towarzyszy im burza oklasków.

Idzie pierwszy pułk Legionów, pułk Śmigłego-Rydza. Mundury obok cywilnych marynarek i błękitnych bluz legionowych. Z pod kwadratowych czap i legionowych maciejówek błyszczą oczy wnieśli wpatrzone w Wodza. Maszerujące szeregi skandują: „Wodzu, prowadź nas! Wodzu prowadź nas! Odkierstwia gra bez przerwy — „Oto dziś dzień krwi i chwały” — hymn żołnierzy spod Grochowa i Stoczki.

Defilują następnie kółka pułkowe Drugiego, Trzeciego, Czwartego pułków Legionowych — Żelazna Brygada Hallera, Piąty — Zuchowaci Berbeckiego, Szósty Pułk i Szósty Baon. Maszerują ulani legionowi, maszeruje artyleria. Na prawym skrzydle pierwszy czwórki minister Spraw Zagranicznych Józef Beck w mundurze pułkownika. Przeprowadza go burza owacji.





# Wspaniały przebieg uroczystości Sokolów dzelnicy Śląskiej w Orłowej

W ub. sobotę i niedzielę miasto Orłowa było widowiskiem wspaniałych manifestacji narodowych. Na ulicach miasta, przez dziesiątki lat czesizowanego, zakwitły mundury sokolich i sokolów z całej Polski, którzy zjechali się na IV Zlot Sokolstwa Dzelnicy Śląskiej.

Miasto przybrało odświętny wygląd, z domów i gmachów publicznych powiewały flagi o barwach państwowych i narodowych, wieczorem ulice były wspaniale oświetlone.

IV Zlot Sokolstwa Dzelnicy Śląskiej zgromadził w sobotę 12 km. wieczorem uroczystą akademię w „Domu Sokola” w Orłowej. Akademię zaszczytliwej obecności: Włodarz Ziemi Śląskiej, P. „Wojewoda” dr Michał Grażyński, przedstawiciel Duchownictwa z ks. dziekanem Knysem na czele, reprezentanci władz cywilnych pp. starostowie powiatów dr Łukowiecki z Fryszlatu i Plackowski z Cieszyńska, przedstawiciele wojskowi, reprezentanci władz naczelnych Sokolstwa z prezesem Głównego Zarządu p. pulk. Arciszewskim na czele, prezes Dzelnicy Śląskiej dyr. Kowalczyk, prezes Okręgu Zaolziańskiego sen. dr Wolf. Poza tym w akademii wzięli udział przedstawiciele dyrekcji zakładów przemysłowych, komisarze rządowi poszczególnych gmin z zagłębiami wojewego, oraz liczne rzesze gości i Sokolów.

Na wstępie orkiestra sokola odegrała marsz Sokolów Śląskich, po czym chorągiewka Sokola karwiewskiego odpiewał „Gaude Mater Polonia”. Zagajenia Zlotu dokonał prezes Dzelnicy Śląskiej dyr. Kowalczyk, witając P. „Wojewodę” dra Grażyńskiego, przedstawicieli władz kościelnych i świeckich, oraz prezesa Związku p. pulk. Arciszewskiego. Mówca podkreślał zasługi Sokolstwa, które przelewało ofiarne krew w walkach o Niepodległość Polski stwierdził, że gdy nadeszła chwila wyzwolenia Zaolzia, Sokolstwo z całego kraju zgłaszało się do służby ochotniczej, by wyswobodzić staropolskie ziemie. Przemówienie zakończył mówca okrzykiem na cześć Pana Prezydenta R. P., Naczelnego Wodza i Armii Polskiej.

Następnie przemawiał senator dr Wolf, prezes Okręgu Zaolziańskiego, podkreślając zasługi Sokolstwa na Ziemi Cieszyńskiej w wojnie o jej polskość u schyłku ubiegłego stulecia aż do chwili obecnej. Wspominał również fakt wyruszenia oddziału Sokola śląskiego do Legionów, jego walki o odzyskanie Zaolzia, oraz ideologię Sokola na Zaolziu, którego ideałem była zawsze walka o polskość ziem poliwoskich.

Z kolei wygłosił dłuższe przemówienie Pan „Wojewoda” dr Grażyński, charakteryzując rolę i działalność Sokola w narodowym życiu Śląska. Mowa, jaką wygłosił P. „Wojewoda” Śląski przerywana była przez okrzyki rzesze Sokolów burliwym oklaskami i okrzykami.

Następnie wygłosił przemówienie komisarz rządowy miasta Orłowej p. Kotas, który nawiązywał do swych osobistych wspomnień z cza-

sów organizowania Sokola na Śląsku Cieszyńskim podkreślał szereg sokolów za to, iż obrabiała Orłowę za miejsce IV Zlotu Dzelnicy Śląskiej.

Przedstawiciel Sokolów dzelnicy pomorskiej w przemówieniu swym stwierdził, iż Zaolzie i Pomorze łączą szczególnie serdeczne więzy. Po przemówieniu wręczył prezesowi gniazda fryzarskiego p. Janasowi medal pamiątkowy od prezydenta miasta Torunia z okazji rocznicy pobytu Sokolów zaolziańskich na Pomorzu.

Akademię zakończyły występy baletu Sokolich i ćwiczenia Sokolów na przyrządach, które wykazały sprawność fizyczną ćwiczących. Na koniec chorągiewka Sokola z Karwiną odpiewał kilka pieśni.

W niedzielę w godzinach rannych odbyła się na boisku Sokola w Orłowej uroczysta Msza św. polowa, która celebrował ks. dziekan Knyś w asyście duchownictwa, zaś piękne kazanie wygłosił ks. Trombala z Nowego Bogumina. Równocześnie o tej samej godzinie odbyło się nabożeństwo w kościele ewangelickim, odprawione przez ks. Fierle.

Po Mszy św. i nabożeństwie ewangelickim uformował się olbrzymi pochód, który przemierzał ulicami miasta na miejsce defilady przy ul. Marszałka Piłsudskiego, gdzie na specjalnie zbudowanej trybunie zajęli miejsca przedstawiciele władz sokolich z prezesem

pulk. Arciszewskim na czele, starosta pow. fryzarski dr Łukowiecki, kpt. Frol, senator dr Wolf, dyr. Feliks i inni.

Na czele defilady kroczyła grupa halerczyków, poczytała ona Sokolów i Sokolich, dzelnica pomorska, owacyjnie witany oddział Sokolów polskich z Gdańska w liczbie 60 osób, dzelnica wielkopolska, krakowska, małopolska, liczne szeregi Sokolów ze Śląska Górnego i Cieszyńskiego, grupa związku Powstańców Śląskich z komisarzem rządowym Karwiną p. Kobiela na czele. Defiladę zamykał oddział harcerzy.

W defiladzie wzięło udział 10.000 umundurowanych Sokolich i Sokolów z całej Polski. Ulice, którymi kroczył pochód wypełniły przeszło 20.000 rzesze publiczności, witające entuzjastycznie maszerujące oddziały Sokolów, a szczególnie grupę górską.

W godzinach popołudniowych odbyły się na boisku Sokola w Orłowej ćwiczenia wolne i zbiorowe na przyrządach drubów i drubów, oraz młodzieży. Wieczorem w sali Sokola nastąpiło uroczyste zamknięcie IV Zlotu Sokolów Dzelnicy Śląskiej, którego dokonał pulk. Arciszewski.

Dzień dzisiejszy, w poniedziałek, oraz wtorek poświęcone zostały zwiedzaniu Zaolzia przez grupy Sokolów z innych dzelnicy Polski. Wspaniały Zlot Sokolich, jaki odbył się w Orłowej, wywarł na dziesiątkach tysięcy zebranych, niezatarte wrażenie.

## Dwie daty, które ujawnią właściwe zamiary Hitlera

LONDYN, 18. 3. PAT.

„Manchester Guardian” nawiązuje do dwóch dat: 27 sierpnia, kiedy kanclerz Hitler przemawiał na Tannenbergu oraz 3 września dnia otwarcia kongresu w Norimberdze, zaznaczając, że prawdopodobnie przy tych dwóch okazjach świat się dowiedzie co Hitler zamierzał czynić w Gdańsku.

„Manchester Guardian” rozróżnia w Gdańsku zagadnienie szersze od węższego. Szerszym zagadnieniem jest sprawa powrotu Gdańska do Rzeczy, węższym jest kwestia polskiej kontroli celnej w W. Mieście. Ta ostatnia kwestia w każdej chwili może doprowadzić do groźnego rozłam Polacy zdają sobie sprawę z tego, że hitlerowcy usiłują wysadzić Polskę z jej praw ekonomicznych. Załatwienie wersalskie pozostawiło Niemców gdańskich w bardzo korzystnym położeniu pod względem praw obywatelskich. Zawarte w r. 1934 — 10-letnie porozumienie z Polską dowodzi, że kanclerz Hitler sam nie uważał sprawy tej

jeszcze wówczas za pilną, lecz dopiero po zagarnięciu Czecho-Słowacji. Zarówno porozumienie to, jak i obecna akcja kanclerza Hitlera, wyrażająca się Niemców w pld. Tyrolu odbierają mu wszelkie prawa uczucia przezeń siły, celem odzyskania Gdańska. Istnieją jak najbardziej przekonujące powody, przemawiające za rozwiązaniem, które by chroniło ekonomicznie i strategicznie interesy Polski. Niemowlina jest myśl, że rozwiązanie hitlerowskie mogłoby zostać ponownie narzucone pod groźbą przeważającej siły. Nie chodzi tu tylko o Gdańsk, podobnie jak na wiosnę nie chodziło o Pragę. Chodzi tu o zastąpienie panowania przemocy, która zagraża w równym stopniu wszystkim pokój miującym narodom przez panowanie prawa — kończy „Manchester Guardian”.

WSZYSTYCH PAMIĘTAJMY, ŻE FUNDUSZ OBRONY NARODOWEJ MA KONTO P. K. O. Nr 374.000.

## PO 25 LATACH ZNALEZIONO SZKIELETY ŻOŁNIERZY.

NADWORNA, 13. 8. (PAA).

W lasach między Nadworną a Kosowem znaleziono 6 szkieletów ludzkich, poronionych całkowicie mchem. Obok szkieletów znajdowały się guziki z mundurów żołnierzy austriackich. Żołnierze ci polegli w czasie walk na tamtejszym odcinku w r. 1914.

## Tajemnicze zwłoki na cmentarzu żydowskim w Cieszynie

W ub. sobotę zgłosił się do komisariatu policji w Cieszynie niejaki Ernest Berger, zawiadamiając władze policyjne o tajemniczym odkryciu na cmentarzu żydowskim w Cieszynie.

Berger bawiąc na cmentarzu żydowskiej gminy wyznaniowej, znajdującym się przy ul. Hażlaskiej, zauważył w pewnej chwili na jednym z drzew wiszące zwłoki nieznanego mężczyzny. Przerazony tym odkryciem zaalarmował telefonicznie władze policyjne, które przybyły natychmiast na cmentarz.

Przeprowadzone na miejscu śledztwo wykazało, iż nieznanym wisielcem jest 60-letni starzec. Ponieważ nie znaleziono przy nim żadnych dokumentów, nie zdołano ustalić nazwiska denata. Zwłoki tajemniczego samobójcy przewieziono na polecenie prokuratora do kostnicy szpitala śląskiego w Cieszynie.

## Wino, wódki i likiery

po najtańszych cenach  
polca

skład delikatnych kaw i herbaty  
**Jerzy Kusz**  
Katowice, róg Pocztowej 3  
telefon 35-162.

Rutynowany

urzędnik

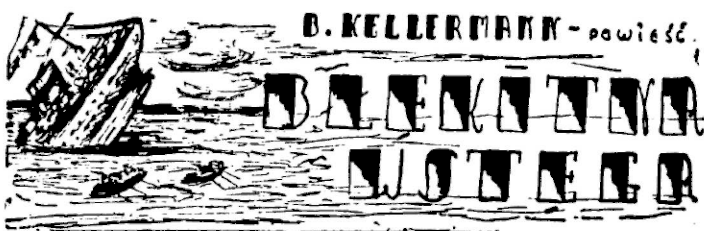
lat 26, samodzielny korespondent i księgowy, znający wszystkie prace biurowe, sumienny i pilny pracownik, zmiany posadę. Oferty do Adm. P. Z. pod nr „5709”. (5702)

12 do 15.000 zł

na drugą hipotekę szukam. Zgłoszenia do Administracji P. Z. pod nr „5736”. (5729)

## REDAKTORZY DZIAŁÓW:

„Z HUT I FALAN” — Józef Rezik.  
DZIAŁ DEFENZYWY: Stanisław Szypulski.  
DZIAŁ INFORMACYJNY I KRONIKA: „ROWIN” — Cyprian „do Kawalek”.  
DZIAŁ KRONIKI POLICYJNO-PADOWEJ I LOKALNEJ MIASTA KATOWIC: Wilhelm Mikolajewski.  
DZIAŁ SPORTOWY: Stefan Kisielewski.  
DZIAŁ OGŁOSZENIA: Stanisław Rejmanek, Katowice.



103)

— Wstrętni ludzie — powiedziała. — Biedny Puk!

Ekscelencja Leukos spał pół godziny, może kwadrans, może tylko pięć minut. Zbudził się zły, potem, ale czuł się lepiej: przełknął odrobinę soku, spróbował nawet zapalić papierosa.

Głową miał pełną widziadeł sennych. Słowa, wspaniałe słowa, jakich używają tylko poeci „Największą chwałą śmiertelnych jest nieśmiertelność!”. Tak, to były jego słowa, wypowiedziane gdzieś kiedyś, przy poświęcaniu jakiegoś pomnika, gdzie tego już nie pamiętał. — Żołnierze, bojownicy! — wołał trzymając w ręku cylindera — walczcie i nie oddajcie ani pięci ziemi. Jeżeli padniecie, geniusz nieśmiertelności zaprowadzi was do świątyni wiecznej chwały!”

Sny, słowa, piękne słowa. Nie miał już bólu, czuł się dobrze, był lekko odurzony gorącą, którą odczuwał, jako coś prawie miłego. Zapalił papierosa, podłożył ręce pod głowę. Czł się szczęśliwy.

Nagle rozległ się huk, ściana rozpadła się i zawaliła, Leukos przeraził się. Ale nie się w istocie nie rozpadła, ani nie zawaliła. Otworzyły się tylko drzwi i weszła Georgette, otulona futrem. Spojrzała ze zdumieniem.

— Pan jeszcze nie wstał, mój panie! — zapytała z oburzeniem. — Jestem tu po raz trzeci. Biegam po statku, jak wariatka, a pan sobie leży i pali papierosa!

— Georgette! — powiedział Leukos. — Jakaś ty piękna! Złaził się, czując się lepiej, czy cię to nie cieszy? Cudne masz futro!

Georgette z niechęcią odrzuciła w tył głowę i zaczęła tupać małymi stópkami w podłogę kabiny.

— Co mi pan opowiada o futrze. Przecież mi go pan nie podarował. Niechże się pan nareszcie ubierze. Statek może w każdej chwili pójść na dno.

Leukos usiadł na łóżku.

— Co takiego? — zapytał. Głos mu się przy tym załamał.

— Pan nie wie, że wpadliśmy na górę lodową?

— Co? — Leukos zeszytywał cały i zaczął gładzić śnieżną brodę, która zjeżyła mu się ze strachu. — Co? Co ty mówisz, Georgette? Skądże miałem o tym wiedzieć? Leżałem w gorączce.

— W każdej chwili możemy pójść na czo! — powtórzyła Georgette. — Idę teraz. Nie wróć, żeby pan o tym wiedział. Sauve, qui peut — dodała szyderczo i zniknęła za drzwiami.

Leukos zamyślił się. Sauve, qui peut — tutaj się kto może! To niemożliwe, aby mogła żartować tak beztrosko. Nie ma w jej sercu miejsca na takie bezgraniczne okrucieństwo. Przypomniał sobie teraz kilkakrotnie, hałaśliwe uderzenia gongu, po których okręt przestał posuwać się naprzód — Georgette, Georgette! — zawołał.

Wyskoczył z łóżka na swoich cienkich nóżkach, podreptał ku umywalni, wymył się pośpiesznie, włożył koszulę i spodnie. Dygotał przy tym ze strachu, że zgasi światło. — Georgette, Georgette! — Trzepotał się jak ptak, wypowiadał słowa bez sensu — Georgette! — Żołnierze, geniusz nieśmiertelności zaprowadzi was do świątyni sławy! — wołał marynarkę i zataczając się, wyszedł na korytarz. Tam dopiero, spotkawszy pierwszego pasażera, wrócił do swojej zwykłej, dostojnej pozycji.

— Pardon! — powiedział, ustępując na bok. — Pardon, monsieur!

Terhusen chodził po mostku ciężkimi krokami, zgarbiony, jakby się ugiął pod straszliwym ciężarem. Shellong dał telefonicznie znać, że kotłownia numer trzy została zalana. Woda wdarła się już do hali pocztowej, mieszczącej się na wysokości siedmiu metrów ponad stępką. Leżało w niej pięć tysięcy worków z przesyłkami.

Terhusen obserwował niebo i morze. Wszystkie stracone! A może jednak, przy nadludzkich wysiłkach, uda się przetrwać, aż zjawi się „City of London”. Może!

Wrócił na jasno oświetlony mostek i zawołał:

— Haller, przygotować szalupy. Niech kobiety i dzieci będą w pogotowiu!

V.

Henricki zeszedł na dolny pokład, aby się rozmówić z emigrantami, którzy nie spuszczali z niego przerażonych oczu. Mówił po polsku z Polakami, po rosyjsku z Rosjanami, po żydowsku z brodатыmi mężczyznami w długich chałatach. Jego ubranie, prosto z igły, odbijało jaskrawo od ubóstwa ubiorów emigrantów. Uśmiechał się, pewność siebie i optymizm kwintynego pana budziły w tych prostych ludziach zaufanie. Takiemu panu, takiemu hrabiemu, który mówi z nimi ich własnym językiem, można chyba wierzyć.

Kapitan polecił, — oświadczył Henricki, aby wszystkie kobiety i dzieci udały się niezwłocznie do łodzi ratunkowych.

(Ciąg dalszy nastąpi).